

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

## Czary

DZIŚ! Najznakomitszy śpiewak naszych czasów JAN KIEPURA i jasność uroczą MARTA EGGERTH jako czarująca para kochanków wystąpią w najpiękniejszym filmie muzycznym świata p. t.

## Dla Ciebie śpiewam

Reżyserji:

KARMINE GALLONE

Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe Paramountu

## Sukces Pożyczki Inwestycyjnej

Urzędowo komunikują: Subskrypcja trzyprocentowej premijowej Pożyczki Inwestycyjnej według meldunków, które do godz. 23 min. 30, dnia 10 maja wpłynęły do delegata ministra Skarbu dla spraw tej pożyczki, osiągnęła kwotę złotych 238.647.400. W tej kwocie zadeklarowano w obligacjach Pożyczki Narodowej 63.842.000 złotych. Wobec powyższego, kwota gotówkowa Pożyczki Inwestycyjnej, prelimitowana na 150.000.000 złotych, zgodnie z dotychczasowymi meldunkami została pokryta z nadwyżką. Dalsze meldunki z placówek sub-

skrypcyjnych napływać będą w ciągu nocy z dn. 10 na 11 maja i w ciągu dnia dzisiejszego. Osoby i firmy, które zadeklarowały pożyczkę, a jednak, ze względów technicznych, jak np. subskrypcja zbiorowa, wymiana odcinków

Pożyczki Narodowej, przelewy pożyczki Narodowej i t. d., nie zdołały pożyczki subskrybować — mogą skutecznie jeszcze dodatkową wpłatę pierwszej raty do dnia 16 maja włącznie, po porozumieniu z właściwą placówką subskrypcyjną.

Wczoraj o godz. 18-ej przybył do Warszawy pociągiem Lux z Paryża minister spraw zagranicznych Francji Laval.

P. ministrowi Laval towarzyszą w podróży: córka, panna Jose Laval, generalny sekretarz francuskiego

ministerstwa spraw zagranicznych Leger, szef gabinetu ministra p. Rochat.

Na dworcu wschodnim p. ministra Laval powitali: minister spraw zagranicznych Józef Beck, wyższy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dyrektorem protokołu dyplomatycznego Romerem i dyr. Lubieńskim, ambasador Francji Laroche w otoczeniu członków ambasady francuskiej, wojewoda Jaroszewicz oraz przedstawiciele kolonii francuskiej.

Minister Laval złożył wieczorem ministrowi Beckowi wizytę podczas której odbyła się pierwsza rozmowa między obu ministrami. Następnie min. Beck z małżonką podejmowali min. Lavalą obiadem. Po obiedzie w apartamentach ministra spraw zagranicznych odbył się raut, na którym obecny był premier Sławek, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego i kół towarzyskich, literackich i artystycznych stolicy.

## Minister Laval przybył wczoraj do Warszawy

## „Raczej się powieszę, niż podpiszę pakt wschodni“ oświadcza Hitler publicznie amerykańskiemu

LONDYN. Amerykańskie czasopismo „Litterary Digest“ zamieszcza wywiad znanego publicyście amerykańskiego Price Bella z kanclerzem Hitlerem. W wywiadzie tym kanclerz, kategorycznie odrzucając propozycję paktu wzajemnej pomocy w Europie wschodniej, oświadczył, co następuje: „Pod żadnym pozorem Niemcy nie walczyłyby za bolszewików. Raczej powiesiłbym się, niż podpisałbym tego ro-

dżaju pakt. Nie istnieją takie zagadnienia terytorjalne, dla których Niemcy wszczęłyby wojnę. Zrezygnowały one ze wszystkich tego rodzaju zamiarów. Odczuwamy, oczywiście, głęboką sympatię dla braci naszej krwi z poza granic Niemiec, ale dla ich korzyści nie możemy prowadzić wojen. Jakim pożytkiem byłoby uzyskanie kilkuset tysięcy dusz, kosztem rzezi milionów?“

Zaznaczając, że Europa jest za mała dla prowadzenia wojny w obliczu nowoczesnych zdobyczy techniki wojennej, kanclerz Hitler podkreślił wolę Niemiec utrzymania pokoju i zwrócił specjalną uwagę na porozumienie z Polską. „Ten traktat pokoju — oświadczył Fuehrer — nie był zawarty pod przymusem i Liga Narodów w żadnym stopniu nań nie wpłynęła“.

## Hiszpania ratyfikowała traktat handlowy z Polską

MADRYT. — W dniu wczorajszym Kortezy ratyfikowały traktat handlowy z Polską. Poseł Wysp Kanaryjskich wystąpił z zarzutem, że w traktacie z Polską Wyspy Kanaryjskie zostały upośledzone.

Na zarzut ten odpowiedział minister stanu, który jednocześnie podkreślił znaczenie rozwoju stosunków handlowych z Polską.

## Rokowania handlowe polsko-włoskie

Delegacja polska do przeprowadzenia rokowań z rządem włoskim o zawarcie nowego układu handlowego powróciła z Rzymu do Warszawy, aby uzyskać dalsze instrukcje co do szeregu kwestyj, jakie wyłoniły się w toku rokowań przedstawicieli obu rządów.

Jak słychać, ponowny wyjazd naszej delegacji do Rzymu nastąpi w najbliższym czasie.



— Komendant sterowca „Hr. Zeppelin“ dr. Eckener zachorował obłężnie na zapalenie płuc. Eckener znajduje się w szpitalu w miejscowości wirtemberskiej Esslingen.

— Stan zdrowia premiera Flandrii poprawił się o tyle, że zamierza on opuścić klinikę w początku przyszłego tygodnia.

— Wiedeńskie władze policyjne aresztowały 65-letniego obywatela czechosłowackiego Adolfa Otto oraz jego żonę, podejrzanych się za arcyksięcia Johanna Salwatora (Orth), który swego czasu wyjechał do Ameryki i tam zaginął.

— W mieście Ostrij Bugor (Zagłębie Donieckie) znaleziono liczne żyły złotodajne. Przystąpiono do eksploatacji.

— W pobliżu Sitten w kantonie Valais (Szwajcaria), samochód ciężarowy zwałił się z szosy do rowu. 4 osoby znajdujące się w samochodzie, poniosły śmierć na miejscu.

— Ogromne upały nawiedziły w ostatnich dniach Palestynę. W okolicach Tel-Awiv temperatura w cieniu dochodziła do 43 st. C., w słońcu do 52 st. C., w okolicach Tyberjady 51 st. C. w cieniu i do 62 st. w słońcu.

## Zamknięcie kabaretów berlińskich za ośmieszanie hitleryzmu

BERLIN. W dniu dzisiejszym tajna policja polityczna zamknęła kabarety berlińskie „Katakomba“ i „Tingel-Tangel“ pod zarzutem ośmieszania w tych kabaretach o-

becnego ustroju politycznego Rzeszy niemieckiej. Jednocześnie dokonano szeregu rewizyj domowych w mieszkaniach osób występują-

cych w tych kabaretach i w nich współpracujących. Aresztowano kilkanaście osób, które oddstawiono do obozu koncentracyjnego.

## Sprawa tranzytu wojsk sowieckich przez Rumunję

PARYŻ. Zaprzeczenie rumuńskie, jakoby Rumunja odmówiła przepuszczenia wojsk sowieckich przez swoje terytorjum wywołało w Paryżu pewne zdziwienie. Wyszło bowiem obecnie na jaw, że w trakcie

ostatniego swego pobytu w Paryżu min. Titulescu poruszył tę sprawę w związku z kredytami, jakie pragnął uzyskać we Francji i Czechosłowacji, wzamian za zgodę na tranzyt wojskowy z Sowieców do Cze-

chosłowacji przez terytorjum rumuńskie.

Na uwagę zasługuje fakt, że razem z ministrem Titulescu bawił w Paryżu rumuński minister finansów.

## Skazanie księcia Manchesteru na dziesięć miesięcy więzienia

LONDYN. — W dniu dzisiejszym przed sądem londyńskim zapadł wyrok skazujący księcia Manchester na 9 miesięcy więzienia za nadużycie zaufania i próbę oszustwa. Książę Manchester liczący 58 lat, członek angielskiej rady koronnej, zastawił

biżuterję, której nie miał prawa rozporządzać, aby uwolnić się od ciągłych kłopotów finansowych. Biżuterję tę należały do zmarłej małżonki księcia, zaś skarga do sądu wniesiona została przez opiekuna

prawnego majątku pozostałego po księżnej. W ostatnich czasach książę Manchester dwukrotnie już ogłaszał swe bankructwo. W obiegu znajdują się wiele protestowanych weksli księcia.

## Stracenie „wroga publicznego Nr. 1“

HUNTSVILLE (Stan Texas). Wróg publiczny nr. 1 Raymond Hamilton i jego towarzysz Joe Pal-

mer zostali straceni dzisiaj rano na krześle elektrycznym, skazani na śmierć za zamordowanie straż-

nika więziennego. Pierwszy stracony został Palmer, a następnie Hamilton.

## Tragiczny wstrząs

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Berlina: Dwie zakonnice klasztoru św. Karola Boromeusza w Treibnitz w Saksonji zmarły nasku-

tek wstrząsu, jakiemu uległy z powodu aresztowania matki przełożonej i innych zakonnic pod zarzutem nielegalnego wysłania pieniędzy do

Czechosłowacji. Biskup katolicki z Osnabrueck udał się do Berlina, by wystąpić w obronie oskarżonych.

## K.A.P. o ministrze Lavalu

Katolicka agencja prasowa pisze o ministrze Lavalu:

Spółceństwo katolickie w Polsce pamięta dobrze, że osobistej inicjatywie p. Lavalu należy przypisać dalsze pogłębienie przyjaznych stosunków między Francją i Stolicą Apostolską. Obecny kierownik urzędu na Quai d'Orsay był tym, który pierwszy po kilkudziesięciu latach złożył oficjalnie wizytę Ojcu świętemu i za dokumentował w ten sposób, że rząd francuski należy oceniać autorytetem moralnym Stolicy Świętej i te wartości, które Watykan wnosi w dziedzinę wysiłków nad zabezpieczeniem pokoju między narodami i utrwaleniem ładu społecznego.

Należy żywić nadzieję, że p. Laval, poinformowany należyście o atmosferze, w jakiej rozwija się życie duchowe w dzisiejszej Rosji, nie pominię w rokowaniach z sowieckim kontrahentem tak zasadniczej i istotnej kwestji, jaką jest sprawa wolności sumienia i wiary.

## Odwwołanie posła Girsy

PRAGA. — Rada ministrów postanowiła odwołać posła w Warszawie dr. Wacława Girsę, który objął ma placówkę w Białogrodzie.

## Niemcy nie chcą płacić długów zagranicznych

BERLIN. — Jak donosi z Berlina Agencja Havasa, doradca gospodarczy Banku Rzeszy Eicke oświadczył w przemówieniu: „Zeby Niemcy mogły się stać całkowicie wypłacalne, trzeba najpierw zawiesić na kilka lat obsługę długów. Depesza przypomina, że Eicke już przed paru dniami oświadczył, iż spłata zagranicznych długów Niemiec musi być zawieszona aż do chwili, kiedy poprawa w handlu światowym pozwoli na podjęcie ich nanowo.“

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca“ do nabycia po 20 gr. za zeszyt w Redakcji DZIENNIKA PIOTRKOWSKIEGO ul. Słowackiego 18.

# Synteza dwóch zasad

W prawach, dotyczących ustroju państwa, zarówno opinia publiczna, jak teoretycy prawa publicznego poszukują się zawsze wyrazu pewnej zasady, koncepcji ogólnej, mającej walor, quasi-objektywny, dającej się zastosować pod każdą szerokością geograficzną i żądają przytem, aby taka zasada ogólna była przeprowadzona w całej „czystości” przez wszystkie artykuły ustawy. Można powiedzieć, że od czasów rewolucji francuskiej społeczeństwa europejskie przywykły ulegać pewnym hasłom i uwzględnić warunki specjalnych w życiu zbiorowym danego narodu nie tylko nie było — jak być powinno — poczytywane za zasługę autorom praw, ale, przeciwnie, budziło podejrzliwość.

Być może, przejawiała się w takiej reakcji opinii publicznej powszechna u ludzi dążność do upraszczania zagadnień, ułatwiania sobie i pracy i rozumienia.

Przedstawiony przez p. premiera W. Sławka projekt nowej polskiej ordynacji wyborczej nie idzie temi łatwymi utartymi drogami przyjęcia popularnej tezy czy doktryny i rozwinęcia jej w artykułach ordynacji wyborczej. Projekt ordynacji, przedstawiony przez p. premiera, jest próbą syntezy dwóch zasad: zasady bezpośredniości wyborów i zasady parlamentu stanowego, czy fachowego, zawodowego, jakkolwiekbyśmy go nazwali.

„Zdaję sobie sprawę”, — mówił p. premier — „że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane. Wiem, że musimy je przemysleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości”. I obowiązkiem odpowiedzialnej opinii publicznej jest nie wątpliwie również podjąć trud przemyslenia tego skomplikowanego zagadnienia.

Na czym polega główna trudność? Wspomniane dwie zasady, których syntezą ma być projekt ordynacji, nie są zasadami sprzecznymi. Są to zasady o d m i e n n e. I stąd powstaje niebezpieczeństwo, że — wbrew intencjom autorów projektu ordynacji — jedna z tych zasad może w praktyce zniweczyć drugą. Weźmy np. sprawę ustalania kandydatur poselskich. Zgromadzenia okręgowe, mające ustalać te kandydatury, konstruowane są w ten sposób, że szereg grup zawodowych i społecznych, z natury rzeczy mniej licznych, jest zgóry skazany na zmajoryzowanie przez większość i, praktycznie biorąc, nie ma szans przeprowadzenia nawet swego kandydata. W tej sytuacji znajdują się np. zawody wyzwole. Tak więc udział trzech reprezentantów Izby Lekarskiej, dwóch reprezentantów Izby Adwokackiej, jednego reprezentanta Izby Notarjalnej w zgromadzeniu okręgowym nie daje przedstawicielom tych grup społecznych żadnego praktycznego wpływu na ustalenie osób kandydatów na posłów. Podobnie przedstawia się sprawa z wyższymi uczelniami, które mają mieć prawo wysyłania po jednym (na szkołę jednowydziałową) względnie po trzech (na szkołę wielowydziałową) delegatów do zgromadzenia okręgowego. W gorszej jeszcze sytuacji są takie zawody jak: inżynierowie, nauczyciele, dziennikarze itd., dla których projekt ordynacji nie przewiduje odrębnej reprezentacji w zgromadzeniu okręgowym.

Tak się przedstawia sprawa, jeśli chodzi o ustalanie kandydatur. Ale niebezpieczeństwo zniweczenia jednej z zasad, na której wspierać się ma ordynacja wyborcza, mianowicie zasady doboru ludzi fachowych, a nie wszystko wiedzących politykierów, wzmaga się jeszcze w następnym stadium aktu wyborczego, mianowicie przy głosowaniu na wysuniętych przez zebrania okręgowe kandydatów. Tutaj zasada fachowej reprezentacji, przedstawicielstwa po-

szczególnych grup zawodowo-społecznych doznaje klęski. Jasną jest bowiem rzeczą, że reprezentanci zawodów liczebnie słabszych nie mają szans zostania posłami. Projekt ordynacji wyborczej odrzuca zasadę wyborów proporcjonalnych i związane z tem okrygi wielomandatowe. Przyzwyczajaliśmy się łączyć proporcjonalność wyborów z rozbiem życia społecznego na zwalczające się stronnictwa polityczne, którym proporcjonalność wyborów miała zapewnić „sprawiedliwy” udział w parlamencie.

Nie znaczy to przecież, żeby sama zasada proporcjonalności była zła

„jako taka”. I właśnie jeśli chodzi o to, aby w parlamencie reprezentowane były różne poglądy, aby znaleźli się w nim ludzie, mający z tytułu swych codziennych prac i zainteresowań specjalną znajomość pewnych zagadnień, to zasada proporcjonalności przy tworzeniu parlamentu powinna znaleźć swój wyraz. Tembardziej, że z całego projektu ordynacji wyborczej widać, iż jego autorom chodzi przede wszystkim o j a k o ś ć, wartość reprezentacji narodowej, a nie o to, aby sposób powoływania tej reprezentacji odpowiadał możliwie ściśle jakiejś „czystszej doktrynie” ustrojowej.

Tem się właśnie różni projekt nowej ordynacji od ordynacji dotychczasowej, że dotychczas najważniejszym zagadnieniem było, j a k ma być powoływany parlament, a nowa ordynacja ma jako zagadnienie główne, j a k i ma być ten parlament. Sprawa techniki wybierania jest wobec tego sprawą wprawdzie ważną, ale nie tą najważniejszą.

W następnym artykule zastanowimy się, jak należałoby zmodyfikować projekt ordynacji wyborczej, aby jaknajlepiej odpowiadała ona swojemu założeniu: wyłonienia jaknajlepszego parlamentu.

## Paryż i Berlin o warszawskiej wizycie min. Laval

PARYŻ. — Wszystkie dzienniki na widocznych miejscach ogłaszają o chorobie marszałka Piłsudskiego i niemożności przyjęcia przez niego min. Laval. Informacja ta wywołała w kołach francuskich duże wrażenie. Ponadto prasa zamieszcza dłuższe wyciągi z artykułów pism polskich o pakcie francusko-sowieckim i wizycie min. Laval w Warszawie oraz wyjątki z artykułu p. Janusza Radziwiła o znaczeniu paktu francusko-sowieckiego.

PARYŻ. — Prasa francuska obszernie omawia znaczenie podróży min. Laval do Warszawy.

„L'Oeuvre” stwierdza, że polityka polska jest w dalszym ciągu zagadką i narazie nic nie pozwala przypuszczać, że dokonała się w Polsce jakaś ewolucja na korzyść francuskiej polityki organizacji pokoju. Min. Laval zostanie przyjęty prawdopodobnie z rezerwą. Nie odbędą się spontaniczne manifestacje ludności i okrzyki „Niech żyje Francja”, które min. witał był Barthou. Niewiadomo, czy po rozmowach min. Laval w Warszawie Francja będzie znała prawdziwe intencje rządu polskiego. Działalność polityki polskiej zwraca się obecnie w kierunku Rzeszy.

„Excelsior” stwierdza, że wizyta Laval nie jest przypadkiem lub też

grzechocnością. Wizyta min. Laval była przedmiotem długich przygotowań dyplomatycznych. Rozmowy min. Laval w Warszawie będą miały trwały wpływ na orientację polityki francusko-polskiej. Polepszenie stosunków między Polską a Francją nastąpiło w Genewie, gdy Polska głosiła za przyjęciem rezolucji w sprawie zbrojeni niemieckich.

„Petit Parisien” w korespondencji z Warszawy stwierdza, że wizyta min. Laval przygotowywana była bez podniecenia. Program przewiduje jedynie rozmowy polityczne i jedno przyjęcie oficjalne. Warszawa nie przygotowuje z okazji pobytu min. Laval żadnej manifestacji przyjaźni francusko-polskiej. W przedmiotu rozmów, które uważa się za decydujące, nastroj Warszawy jest raczej skupiony niż entuzjastyczny. Autor korespondencji wyraża przypuszczenie, że przedmiotem rozmów min. Laval będzie zagadnienie bezpieczeństwa Europy, konferencje o przymierzu francusko-polskim, sprawa układu francusko-sowieckiego i inne zagadnienia, jak np. sytuacja emigrantów polskich we Francji oraz sprawy gospodarcze. Pewne skargi ze strony Polski — pisze autor — będą napewno wysunięte. Ale również nie można pominąć skarg fran-

cuskich, szczególnie jeśli chodzi o traktowanie przedsiębiorstw francuskich w Polsce. Tematów do rozmowy i wymiany poglądów nie brak. Wyjaśnienie stosunków polsko-francuskich zależy od rozwiązania tych problemów.

„Ere Nouvelle” stwierdza, że przyjazd Laval wita jest przez Olską opinię z zadowoleniem. Francja nie miała zamiaru nigdy stawiać Polski na drugim planie, lub realizować trójstronne lub dwustronne porozumienia, które pozwalałyby pewnym wielkim mocarstwom kierować polityką europejską. Po rozproszeniu przez min. Laval nieporozumień, sojusz polsko-francuski powinien wyjść wzmocniony.

BERLIN. — Cała dzisiejsza prasa poranna donosi na naczelnych miejscach z Paryża o podróży min. Laval do Warszawy. Niektóre dzienniki podkreślają, że ambasador Potiomkin towarzyszy min. Lavalowi.

Na pierwszej stronie zamieszczają wszystkie dzienniki odwołanie wizyty min. Laval u marszałka Piłsudskiego. W obszernych cytatach podają równocześnie dzienniki artykuł ks. Janusza Radziwiła, komentując go, jako dowód, że strona polska nie żywi iluzji co do wizyty francuskiej w Warszawie.

## Sprawa służby wojskowej w Niemczech

BERLIN. Z kół poinformowanych donoszą, że projekt niemieckiej ustawy wojskowej został już opracowany i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wejdzie pod obra-

dy gabinetu Rzeszy. Ogłoszenie ustawy nastąpić ma później. W sprawie rozciągnięcia obowiązkowej służby wojskowej na niearyjczyków

przypuszczają, że niearyjczycy nie będą włączeni do służby właściwej w szeregach, lecz spełniać będą inne obowiązki w ramach armji.

## Göring dementuje

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne dementuje wiadomość „Daily Telegraph”, jakoby gen. Goering ostatnio na zebraniu półjawnem oświadczył, że stan liczebny nie-

mieckiej floty lotniczej odpowiadać miał sile lotnictwa dwóch innych mocarstw europejskich. Komunikat urzędowy podkreśla, że gen. Goering

nie poczynił podobnej wzmianki, gdyż tego rodzaju rozbudowa lotnictwa niemieckiego nie jest zamierzona.

## Nieprawdopodobne pogłoski o sowieckiej bazie lotniczej w Ołomuńcu

WIEDEN. Według doniesień z Pragi, w kołach zainteresowanych rozszła się wiadomość o przygotowaniach, czynionych w okolicy Ołomuńca do budowy sowieckiej bazy lotniczej na wielką skalę. Utrzymuje się opinia, że przygotowania te

stoją w związku z rokowaniami sowiecko-czeskimi o zawarciu tajnej konwencji wojskowej.

Wielkiej sali ratusza, na wezwanie komitetu wykonawczego „Święta wiosny” stawili się wczoraj licznie uczestnicy zebrania, poświęconego sprawie ukwiecenia Warszawy.

## Wykład uczonego niemieckiego

Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego, profesor Uniwersytetu berlińskiego, dr. Gerhard R o d e n w a l d t, wygłosi w środę, dnia 15 maja 1935 r. o godz. 12-ej, w auditorjum III Uniwersytetu wykład z przeżyciami p. t. „A t t i s c h e G r ä b e r”.

## Ambasador Lipski w Monachjum

MONACHJUM. W piątek rano przybył do Monachjum ambasador R. P. w Berlinie Lipski celem dokonania otwarcia wystawy sztuki polskiej, która ostatnio cieszyła się wielkim powodzeniem w Berlinie.

## Student g'mnazjum lwowskiego skonstruował samolot myśliwski

LWÓW. — Student 8-ej klasy gimnazjalnej Andrzej Biełkowski, syn znanego przemysłowca dr. inż. Biełkowskiego, skonstruował model samolotu myśliwskiego typu „Albatros 3”, wielkości 1/4 normalnego samolotu, który ofiarował królowi Piotrowi jugosłowiańskiemu, jako symbol zainteresowania się młodzieży polskiej Jugosławją. Konstrukcja tego modelu trwała dwa lata. Jest on zbudowany z oryginalnych części. Posiada elektryczny motorek i oświe tlenie.

## Studenci polscy w Lipsku

LIPSK. — Wczoraj bawili w Lipsku studenci polscy, którzy zwiedzili szereg zakładów I. G. Farben z Leuna-Werke na czele. Popołudniu odbyło się przyjęcie w Domu Akademickim w Lipsku, przy udziale 300 studentów niemieckich. Przy tej okazji konsul Rzeczypospolitej Cudowski wygłosił przemówienie o nowoczesnej Polsce, podkreślając specjalne zasługi marszałka Piłsudskiego. Potem odbyło się przyjęcie u konsulostwa Czudowskich, a wieczorem studenci udali się w dalszą drogę do Frankfurtu.

## Dalsze sukcesy Jędrzejowskiej w Wiedniu

WIEDEN. W piątek w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Austrii, Jędrzejowska pokonała w 3-ej rundzie austrijską Neuman 6:2, 6:4. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą Ullmann — Szapary 6:2, 6:2. W grze pojedynczej panów Stefani wygrał z Metaxą 6:3, 6:1, 6:4. W grze podwójnej panów para Metaxa — Baworowski odniosła zwycięstwo nad parą włoską Palmieri — Rado 8:10, 7:5, 6:4, 6:3. Druga para włoska Stefani — Del Bono wyeliminowała parę amerykańską Hines — Culley 4:6, 6:3, 7:9, 6:2, 6:4.

## Sprawa ukwiecenia Warszawy

Wielkiej sali ratusza, na wezwanie komitetu wykonawczego „Święta wiosny” stawili się wczoraj licznie uczestnicy zebrania, poświęconego sprawie ukwiecenia Warszawy.

Postanowiono ogłosić konkurs i rozdzielić nagrody za najpiękniej udekorowane balkony. Nagrody s a deklarowane następujące: I-a nagroda prezydenta miasta w wysokości 250 — 300 zł., 30 nagród zarządu miejskiego od 30 — 50 zł.; pozatem zgłoszili nagrody: tow. ogrodnicze warszawskie — 1 nagrodę w naturze i 3 dyplomy honorowe, Towarzystwo ogrodników działkowych — jedną nagrodę 50 zł., Koło miłośników ogrodnictwa jedną nagrodę w naturze; firma Ulrich ofiarowała 1000 porcji nasion dla mniej zamożnych mieszkańców przedmieść.

## Bezrobocie we Francji i w Niemczech

PARYŻ. — Liczba bezrobotnych we Francji uległa zmniejszeniu o 6.820 osób do cyfry 507 tys.

BERLIN. — Według wykazu urzędowego ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła w kwietniu 2.234.000

osób, czyli o 168.000 mniej niż w marcu.

## Niemcy proponują Polsce rozegranie trójmeczów szachowego

Polski Związek Szachowy otrzymał od Niemieckiego Związku Szachowego propozycję rozegrania trójmeczów drużynowego Polska — Szwecja — Niemcy. Mecz miałby się odbyć w Sopotach, w pierwszych

dniach września r. b., bezpośrednio po olimpijskim turnieju szachowym, który, jak wiadomo, będzie rozegrany w Warszawie.

Polski Związek Szachowy propozycję niemiecką przyjął z tem za-

strzeżeniem, że F.I.D.E. (Federation International des Echecs) udzieli na rozegranie tego trójmeczów swego zezwolenia, gdyż Niemcy nie są członkami F.I.D.E.

# Prezydent i rząd Szwajcarii zdecydowanie potępił... etatyzm!

Ostatnią sensacją europejską winny być wypadki szwajcarskie. Jak wiemy, kryzys europejski dał się w dużej mierze odczuć Szwajcarii, która została pozbawiona ruchu turystycznego, dotychczasowej podstawy jej dobrobytu. Otóż grono etatystów, zawiązawszy „Komitet zwalczania kryzysu gospodarczego“ uznało, że jedynym wyjściem będzie wprowadzenie w miejsce gospodarki liberalnej etatyzmu. Rząd obecnie pełni władzy, będzie regulował produkcję, ceny, płace — jedne i drugie w górę — i wprowadzi z powrotem pomyślność... I zażądali referendum ludowego w sprawie wprowadzenia etatyzmu drogą odpowiedniej zmiany Konstytucji. Referendum odbędzie się 2 czerwca.

Zjawisko powyższe nie byłoby specjalnie oryginalnym. Wypadek szwajcarski staje się jednak sensacją w dziejach współczesnego kryzysu, a to mianowicie dzięki stanowisku, jakie w tej sprawie zajął rząd republiki szwajcarskiej. Oto prezydent republiki R. Minger i prezes Rady Ministrów G. Bovet wystosowali długie i bogato argumentowane oświadczenie do Zgromadzenia Narodowego, w którym zdecydowanie występują przeciw zamierzonemu zapoczątkowaniu etatyzmu.

**„PRZECENIACIE SIŁY PAŃSTWA“ — POWIADAJĄ PREZYDENT I PREMIER REPUBLIKI SZWAJCARSKIEJ.**

Po zreasumowaniu dotychczas osiągniętych rezultatów w walce z kryzysem — wstrzymanie napływu robotników obcokrajowców, wypłacenie bezrobotnym w latach 1932, 1933 i 1934 ogromnej kwoty 230 milj. frs., tytułem zasiłków — wykazują autorzy oświadczenia, że gospodarka szwajcarska jest gospodarką pur sang związaną z gospodarką światową, że tem samym kryzys szwajcarski jest uzależniony od całego szeregu czynników od rządu szwajcarskiego niezależnych (zmniejszenie wywozu Szwajcarii) i dlatego oddanie pełni władzy rządowi nic tu nie pomoże. I dodają:

„Zwolennicy specjalnej akcji państwa dla zwalczania kryzysu przeceniają siły rządu; sądzą, że położenie gospodarcze Szwajcarii jest dobre, i że do obrony i że wystarczy tu tylko chcieć go bronić. Uważają za możliwe utrzymać w kraju poziom cen i zarobków, a tem samym zapewnić mu dawny poziom życia — nie licząc się ze zmniejszonym stanem życia za granicą. Aby dopiąć rzekomo swego celu, zwolennicy nowego kierunku są gotowi na zaprzeczenie całego dorobku gospodarki indywidualistycznej, poddanie jej w zupełną zależność od państwa i odebranie jej tem samym całej siły żywotnej. Zdają się jakby nie widzieć, że głównego powodu pogorszenia się naszej sytuacji gospodarczej w ostatnich latach szukać należy w naszych stosunkach z zagranicą, w kolosalnym zmniejszeniu się naszego eksportu, które powoduje wzrost bezrobocia — zasadniczy objaw i skutek kryzysu.

**POMYŚLI ETATYSTYCZNE — TO TYLKO „MĘTNE PROJEKTY“.** — I dalej płyną mądre słowa oświadczenia:

Autorzy nowych (czytać: etatystycznych) projektów, nie proponując żadnego realnego projektu powiększenia naszego eksportu, tem samym okazują się niezdolni do usunięcia głównej przyczyny złego stanu rzeczy. Pomijając milczeniem ten fakt niezaprzeczony doniosłości poprzestają na mętnych tylko projektach. Poprzestają na zrzuceniu odpowiedzialności za zły stan rzeczy na gospodarkę liberalną i wyobrażają sobie, że gospodarka kierowana przez państwo działałaby lepiej, umiałaby przewidywać trafniej, jednym słowem zwalczałaby kryzys prędzej. Tymczasem nie mylniejszego ponad takie przypuszczenia — stwierdzają mężowie stanu, gdyż:

Autorzy tych projektów są przekonani, że wyposażeni w ustawowe uprawnienia wypowiedzieliby walce kryzysowi — ale nie zdają sobie sprawy, że rząd, pomijając już nieprzewidywalną trudność celowego regulowania życia gospodarczego kraju, nie mógłby już napewno wpłynąć na bieg wydarzeń poza granicami Szwajcarii.

**„...I TYLKO SILNE WSTRZĄSY GOSPODARCZE“.**

Jednym słowem:

Autorzy inicjatywy etatystycznej, kierując się napewno najlepszymi zamiarami, nie oceniają realnie sytuacji i dochodzą do hipnotyzowania samych siebie i do formowania programów, realizacja których wprowadziłaby tylko silne wstrząsy gospodarcze.

**„PRZECIWI POMYSŁOM ETATYSTYCZNYM WYPOWIADAMY SIĘ ZDECYDOWANIE, KATEGORYCZNIE!“.**

A teraz szwajcarscy mężowie stanu przemawiają mocno, twardo, zdecydowanie:

Przeciw zgłoszonemu projektowi zmiany konstytucji w kierunku etatystycznym, wypowiadamy się zdecydowanie i kategorycznie. Projekt ten jest sprzecznym z naszą koncepcją życia ludzkiego; stwarza groźne niebezpieczeństwo dla państwa. Będziemy go zwalczać do końca, mimo, że nie możemy zapominać, że nasza ojczyzna jest społeczeństwem, którego członkowie są solidarni zarówno w dniach złych jak i dobrych; nie wątpimy, że dojdzie siła rzeczy do porozumienia, ponieważ Szwajcarija znajduje się w położeniu szczególnie poważnym, z którego jest jedna droga wyjścia: zgoda.

Oświadczenie rządu szwajcarskiego za powiada, że nie zgłasza żadnego kontrprojektu. Będzie tylko dalej zwalczał kryzys, tak, jak to czynił

dotychczas, i — jak jest przekonany — jest najlepiej. W streszczeniu polegać to będzie na: 1) popieraniu eksportu (gwarancje finansowe rządu dla eksporterów), 2) podtrzymywaniu cen mleka i rogacizny, 3) podtrzymywaniu turystyki, 4) pomocy materialnej i moralnej dla przemysłu, głównie hafciarskiego, zegarowego i rzemiosła (kredyty), wreszcie 5) pomocy społecznej bezrobotnym, a to drogą pewnego zwiększenia zakresu robót publicznych (rozszerzenie szos alpejskich), specjalizację bezrobotnych, celem umożliwienia im przechodzenia do aktywniejszych dziedzin przemysłu, wprowadzenie dolnej granicy lat (15) dla młodocianych, porozumienie z pracodawcami w kierunku zmniejszenia 48-godzinnego tygodnia pracy oraz 6) wprowadzeniu kontroli cen dla przemysłów, korzystających z ochrony celnej.

Nie twierdzimy — czytamy dalej, — że jest to program idealny; jego powodzenie zależeć będzie nie tylko od nas, ale i od wypadków. Ale — jesteśmy przekonani, że możemy to twierdzić na podstawie naszego doświadczenia — program ten nie wykracza poza granice możliwości i — jeśli nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, program ten będziemy w mocy zrealizować.

**„ETATYZM ZNISZCZYŁBY WOLNOŚĆ I DOPROWADZIŁ KRAJ DO RUINY“.**

I kończy się antyetatystyczne oświadczenie szwajcarskiego rządu przestroga i odwołaniem się do zdrowego rozsądku narodu:

Jeśli ten projekt zmiany konstytucji został zaakceptowany, zdawiliby odpowiedzialność jednostki i inicjatywę prywatną — wprowadzając naród Szwajcarii w ustrój wadliwy, nawpół socjalistyczny, który byłby zasadniczo sprzecznym z idealami obywatela szwajcarskiego, gdyż zniszczyłby wolność i doprowadził kraj do ruiny. (następują podpisy prezydenta i kanclerza Konfederacji Szwajcarskiej).

Powyższy dokument jest zbyt sam przez się wymowny, by trzeba było go omawiać. Budzić on może jedynie podziw, że w okresie ogólnego podlegania sugestjom planowości i skupiania dyspozycji w rękach państwa, znalazł się rząd, który nie zawahał się nie dać się unieść popularyzarnym, mętным, etatystycznym koncepcjom, ale zdecydowanie po męsku stwierdził:

Rząd nie potrafiłby robić rzeczy, którą do niego nie należą. Rząd może jedynie stwarzać warunki pomyślne dla zwalczania kryzysu, ale samego zwalczania kryzysu dokonać może jedynie inicjatywa jednostek.



**mówią, że...**

...kilkumiesięczny zatarg między zarządem Z.A.S.P. a Stefanem Jaraczem został wczoraj zlikwidowany. P. Jaracz wraca na łono swej organizacji zawodowej, która będzie patronować jubileuszowi artysty, wyznaczonemu na drugą połowę maja ubrew glosom, doradzającym odłożenie uroczystości ze względu na to, że w tym roku mieliśmy w Warszawie istną powódź jubileuszów aktorów.



**NA MARGINESIE WIZYTY MINISTRA LAVALA.**

Szereg pism omawia wizytę Laval, której poświęciliśmy wczoraj artykuł wstępny. W „Gazecie Polskiej“ czytamy:

Ostatnie novum w życiu międzynarodowym, układ francusko-rosyjski — choćby był nawet zupełnie przejrzysty w brzmieniu swego tekstu — stwarza niewątpliwie potrzebę wyjaśnień dotyczących intencji politycznych oraz perspektyw praktycznych; wyjaśnień, które osiągnąć można jedynie w drodze osobistego i bezpośredniego kontaktu szefów dyplomacji obu państw. Co do potrzeby i celowości tych wyjaśnień, jednomyślnie wypowiadają się głosy opinii publicznej, zarówno we Francji, jak w Polsce.

Skoro już wspomnieliśmy o głosach opinii publicznej, których wyrazem jest prasa — niech nam wolno będzie wytknąć oczywiście nieporozumienie, które cechowało głosy prasy francuskiej w ciągu ostatnich miesięcy. Dopatrujemy się mianowicie nieporozumienia w traktowaniu zagadnienia układu francusko-rosyjskiego, bądź jako akcji, która ma przeciwko sobie Polskę, bądź też jako faktu, który ciężarem własnym zmieniać może kierunek polskiej polityki zagranicznej. Wersja pierwsza jest obiektywnie fałszywa: dyplomacja polska nie uczyniła bowiem żadnego kroku, któryby zmierzał do przeszkodzenia układowi francusko-rosyjskiemu. Wersja druga polega na niezrozumieniu metod polskiej polityki zagranicznej, która bazuje się jedynie na osiągnięciach własnych i konsekwentnie dba o utrzymanie ich w mocy lub dąży do ich rozbudowy, szukając konstrukcyjnych pozytywnych, nie zaś negatywnych.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

Stolica Polski wita p. Laval'a z tem samym uczuciem serdecznej sympatii, z jakim witała p. Barthou. Nie się bowiem od czasu przyjazdu tego ostatniego w nastroju opinii polskiej nie zmieniło. Uczucia narodu polskiego w stosunku do Francji są wciąż te same, jakie były w czasie wojny i w okresie powojennym. Istnieje też niezmiennie przekonanie o tem, że historia i geografia nakazują ściśle współdziałanie polityczne dwóm państwom, mającym podobne interesy w Europie. Serce i głowa są w tym wypadku zgodne, nie mogło być przeto w Polsce żadnym w tym względzie wahań, żadnego zamieszania.

Nie zamykamy oczywiście oczu na to, że w ciągu ostatniego roku w działaniu politycznym między rządami francuskim i polskim nie zawsze była zgoda. Wiemy dobrze, że w nastrojach opinii francuskiej wiele się zmieniło, jeśli chodzi o Polskę, a świadomość ta napelnia nas troską. Wypada wszelako stwierdzić, że i na tej płaszczyźnie w ostatnich miesiącach zarysował się pewien zwrot. Znikł z pola widzenia główny powód nieporozumień — projekt paktu wschodniego. Porozumienie francusko-sowieckie, które zajęło miejsce tego paktu, jeśli będzie właściwie praktykowane i wykonywane, nie stanie w sprzeczności z interesami polskimi, co więcej, może być pożyteczne zarówno dla Francji, jak dla dwóch państw wschodnich, które dziś są z nią w sojuszach.

Obstrukcja. Lekarze specjaliści zaświadczyli, że z działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ są pod każdym względem zadowoleni.

## Próbnny lot prof. Piccarda

Wczoraj o godz. 10 min. 10 prof. August Piccard dokonał z lotniska Mokotowskiego w Warszawie wlotu na balonie „Zürich III“. Towarzyszyli mu: red. Tilgenkamp, ppłk. Sielewicz, mjr. Mazurek, kpt. Hynek i kpt. Janusz.

Balon poszybował przy kierunku wiatru południowo-wschodnim (szybkość wiatru 8—10 m/sek.). Pojemność balonu wynosi 2.200 m. Napełniony został zwyczajnym gazem świetlnym z gazowni miejskiej.

Na lotnisko przybyło liczne grono oficerów lotniczych.

**NA LOTNISKU**

(H) Już w parę godzin po przyjeździe do Warszawy pytano prof. Piccard'a, jak mu się podoba nasz kraj... z okien wagonu. Odpowiedział, że woli oglądać świat z góry — i dlatego specjalnie się cieszy na projektowany u nas wlot balonem.

— Zobaczę przy tej sposobności spory szmat waszej ziemi i przekonam się, czy warunki do lądowania są wszędzie tak świetne, jak na tej przestrzeni, którą już przebyłem. Byle tylko pogoda nie chciała mi spłatać takiego figla, jak wam spłatała przed tygodniem...

**PRZYGOTOWANIA**

Pogoda okazała się łaskawsza. Dużo łaskawsza. Choć wcale nie było tak znów bardzo, po majowemu ciepło i wicher dął niecałkiem zachęcający.

Ten kosz balonu „Zürich III“, który za chwilę wznieść się ma wraz z prof. Piccardem w przestworza, jest uroczy. I jakie przytulne mebelki: stolicek, cztery trzcinowe fotele... Nic, tylko siadać i grać w brydża! Ale jak to dobrze jednak, że ja nie muszę tem jechać — myślę. — Bo ich będzie tak właśnie brzydko bujać, jak o tem z towarzyszeniem wymownej mimiki chętnie opowiada prof. Piccard, chwając tem bardziej spokojną, równą „jazdę“ w stratosferze...

Już od 8-jej rano żołnierze pułku lotniczego napełniają gazem balon, przywieziony z Legjonowa. Ogromna kula rośnie i pęcznieje w oczach, staje się prawdziwie imponująca.

Gotowe. Czekamy. Cały tłum zgromadził się na lotnisku, patrząc chciwymi oczami na przygotowania.

**START**

Godz. 9.20 przyjeżdża prof. Piccard. Wraz z nim red. dr. Tilgenkamp, który się z balonem wita, jak z dobrym znajomym i przyjacielem. Nic dziwnego: pilotował go przecież w zawodach Gordon-Bennet'a i zdobył na nim nagrodę!

Prof. Piccard jest jak zawsze wesoły i rozmowny. Wita się z szeregiem swych nowych warszawskich znajomych — śmieje się, żartuje. Z pod baskijskiego beretu rozwiewają się na wietrze jego długie miękkie włosy.

Parę słów przemówienia przez ra-

djo. I... —

— Siadamy?

— Siadamy.

Profesorowi towarzyszą w locie, prócz red. Tilgenkampa, ppłk. Sielewicz, mjr. Mazurek, kpt. Hynek i kpt. Janusz — same asy naszego lotnictwa balonowego.

Nie, wcale nie łatwo wsiąść przy tym wietrze do kosza. Jeszcze raz cieszę się myślą, że nim nie pojadę...

Start. Balon powoli wznosi się w górę. Lecz jakże nierówno! Wicher szarpie nim, rzuca go niemal na ziemię. Raptem trzask! co to? Nic groźnego, to tylko pękła jedna z linek, które maniują żołnierze.

Ależ ten koszyk tańczy! Brrr! Jego pasażerowie stoją tuż jeden przy drugim, wzajem się trzymając. Ci szczęśliwi ludzie widać zupełnie nie podlegają chorobie morskiej...

Nareszcie! Już kosz oderwał się ostatecznie od ziemi. Już leci.

×

„Zürich III“ wylądował o godz. 13.45 w majątku Branica, o 7 km. na wschód od Radzyna. Właściciel majątku p. Rulikowski zaopiekował się załogą balonu. W Radzynie oczekiwał mjr. Rybicki, który wyjechał z Warszawy samochodem na godzinę przed startem.

Po spożyciu obiadu członkowie załogi balonu odjechali do Warszawy samochodem, oddanym do ich dyspozycji przez starostę radzyńskiego. Wieczorem prof. Piccard odjechał do Mościc.

## Kłopoty Gdańska po dewaluacji

GDANSK. — Sąd gdański skazał właściciela drukarni Gorschalky'ego na 8 miesięcy więzienia i dyrektora gdańskiego monopolu tytoniowego M. Wowry'ego na 6 miesięcy więzienia za nadużycia popełnione przy dostawach druków i papieru dla monopolu tytoniowego oraz gdańskiej centrali mleka. Obie firmy poniosły straty w wysokości kilku tysięcy złotych.

GDANSK. — Sąd Okręgowy w miasteczku Tiegenhof na terenie W. M. Gdańska skazał dyrektora tamtejszej olejarni K. Lau, który jest czynnym członkiem Stronnictwa narodowo-socjalistycznego, na trzy miesiące więzienia za to, że w związku z dewaluacją guldena obraział

miał senat gdański.

GDANSK. — Senat wydał rozporządzenie, na podstawie którego wszelkie druki o charakterze politycznym muszą być na godzinę przed wydaniem doręczane właściwym władzom policyjnym. Nie przestrzeganie rozporządzenia tego pociągnie za sobą karę więzienia lub grzywny do 10-ciu tysięcy guldenów.

GDANSK. — Sąd skazał w trybie

przyspieszonym trzech kupców na grzywny od 100 do 300 guldenów za pobieranie nadmiernych cen.

GDANSK. — Senat wydał rozporządzenie, uzależniające udział młodzieży szkolnej w zebraniach i manifestacjach politycznych oraz przy należności do organizacji politycznych od zezwolenia władz nadzorczych.

## Aresztowanie drugiego sprawcy napadu na listonosza

KRAKÓW. — Ubiegłej nocy policja państwowa aresztowała w Tarnowie, gdy chciał dostać się pod okrywką nocy do swojego mieszkania,

listonosza piątkowego w Krakowie. Został on ujęty w Tarnowie w momencie, gdy chciał dostać się pod okrywką nocy do swojego mieszkania.

# NAUCZYCIEL, ŻYCIE I SZKOŁA

## Bolączki i dezyderaty nauczycielstwa szkół powszechnych Ze Zjazdu przedstawicieli Okręgu Warszawskiego Z. N. P.

(H.) Na Zjeździe delegatów ognisk i kół Warszawskiego Okręgu Zw. Nauczycielstwa Polskiego odbytego w dniach 4 i 5 b. m. podkreślono szereg bolączek naszego szkolnictwa powszechnego, w znacznym stopniu utrudniających pracę nauczycieli, oraz wysunięto szereg postulatów i dezyderatów. Najważniejsze z nich — to oczywiście: sprawa uposażeń, sprawa izb szkolnych, liczby dzieci w klasie, przeciążenie nauczycielstwa, związane z ilością uczniów i z pozaszkolną pracą społeczno-oświatową, kwestja składek szkolnych, wreszcie ostatnio wydana przez władze oświatowe instrukcja o ocenie nauczycieli.

Wszystko to są kwestje wagi istotnie pierwszorzędnej, które też niejednokrotnie szeroko i wyczerpująco omawialiśmy na tem miejscu.

Jedne z nich nie znajdują pomyślnego rozwiązania w latach najbliższych, zależą bowiem ściśle od naszych możliwości finansowych. Należy nawet oczekiwać, iż pod pewnymi względami warunki pracy nauczycielstwa jeszcze się pogorszą: p. kurator Pytlakowski oświadczył zupełnie oficjalnie, że przyszły rok szkolny będzie ciężki, jeszcze cięższy od obecnego, że niema i nie może być narazie mowy ani o powiększeniu liczby etatów nauczycielskich, ani o żadnych innych posunięciach, które musiałyby spowodować bądź to wzrost wydatków na szkoły, bądź też ograniczenie liczby dzieci, które z nich korzystają.

Inne natomiast, przede wszystkim zaś tak przykre nieporozumienia, wypływające ze złego ujęcia przez niektóre czynniki, jednostki i organizacje obowiązku pozaszkolnej działalności nauczycieli, ich pracy ideowo-społeczno-kulturalnej, (które również poświęciliśmy na tem miejscu wiele uwagi) — ulegną zapewne już wkrótce i na całym terenie państwa tak bardzo pożądanemu odprężeniu. Już podczas Zjazdu Kuratorów w lutym r. b. pan minister W. R. i O. P. oświadczył jasno i wyraźnie (o czem pisaliśmy we właściwym czasie), iż wszelka praca tego typu jest całkowicie dobrowolna i o żadnym przymusie w tym względzie nie może być mowy. Na ostatnim Zjeździe usłyszeliśmy znowu na ten temat oficjalną enuncjację p. kuratora Pytlakowskiego, niemniej wyraźnie tę rzecz ujmującą. P. kurator upoważnił nawet, czy raczej wezwał nauczycieli do interwenjowania w kuratorjum, wzgl. uciekania się pod opiekę inspektorów w każdym przypadku narzucania im owej pracy, jeżeli już pełnią na jakimś, przez siebie obranym odcinku.

W obecnym sprawozdaniu pragniemy poruszyć kilka kwestyj drobniejszych, wzgl. rzadziej omawianych, lecz niemniej istotnych, które — między innymi — wysunął p. Br. Chróściński w swym referacie p. t.: „Rzeczywistość szkolna i nauczyciel”. Unormowanie tych kwestyj, usunięcie tych bolączek nie pociągnęłyby za sobą żadnych wydatków dla państwa, potrzeba w tym celu tylko planowego ich rozważenia i unormowania.

Jedną z takich zupełnie dziś nieunormowanych i nieustalonych rzeczy jest poprawianie zeszytów uczniowskich. Każdy nauczyciel wie dobrze, ile mu to zajmuje czasu, wiele go kosztuje trudu, któryby nieraz mógł być znacznie pożyteczniejszy użyty (choćby na zbieranie materiału, na pogłębienie własnego przygotowania). Nie wszystkie prace uczniowskie muszą być przeglądane i poprawiane, bo to w wielu wypadkach nie przynosi uczniowi żadnej korzyści. Nauczyciele naogół doskonale się w tem orientują, doskonale

wiedzą, które zeszyty i które ćwiczenia winny być przez nich w domu przeglądane. Lecz wymagania poszczególnych inspektorów i wizytorów są pod tym względem bardzo różne, tak, iż na tem tle powstają nieraz bardzo przykre zadrażnienia, bardzo bolesne wymówki i uwagi. To jest rzecz, która powinna być jaknajściślej, w miarę możliwości, określona.

Druga sprawa, również dotychczas zupełnie plynna, dotyczy posiedzeń rad pedagogicznych, różnych konferencji i sesyj (i na to zwracaliśmy nieraz uwagę na tem miejscu). Te posiedzenia, z natury swej potrzebne i konieczne, nietylko odbywają się w poszczególnych lecz licznych przypadkach zbyt często, nietylko trwają ponad miarę — ale niejednokrotnie nie przynoszą nikomu istotnej korzyści. Zamiast dyskusji, zamiast rzeczowego omówienia spraw najważniejszych — zmieniają się one nieraz w rodzaj „expose” takich czy innych czynników i jedno-

stek, w rodzaj jednostronnych wywodów, na które nikt nie odpowiada i których treści potem, z takich czy innych względów, nie może realizować. Te sesje i posiedzenia mogłyby i powinny być wielką pomocą w pracy nauczyciela. W tej formie, w jakiej się większość ich odbywa, są one dla niego tylko przyczyną zmęczenia i stratą czasu.

Dalej wysunął prelegent kwestje natury bardzo poważnej i zasadniczej. Jest to zagadnienie selekcji dzieci, przyjmowanych do pierwszej klasy szkoły powszechnej. Selekcja ta powinna być, jego zdaniem, dużo ostrzejsza, tak, aby dzieci, przyjmowane do szkoły, były istotnie na pewnym, mniej więcej równym poziomie rozwojowym. Przez opóźnienie nauki o pewnego odsetka dzieci o rok uniknęłyby się w bardzo znacznym stopniu drugorocznych na wyższych szczeblach nauki. Ci drugoroczni, (liczba ich dochodziła kilka lat temu do pół miliona), zajmują miejsca, których ciągle, pomimo wszelkie

wysiłki, brak w szkołach. Mechaniczne ograniczenie odsetka uczniów, jaki wolno pozostawiać w klasie, do 5 czy 10 procent jest załatwieniem tej sprawy nie istotnym, lecz tylko papierowym, i w niczem jej naprzód nie posunie. To trzeba gruntownie przemyśleć i zbadać.

Referent poruszył również szereg innych spraw zasadniczych, o których już wspominaliśmy na wstępie. W dyskusji omawiano je również szczegółowo, dorzucając i inne dezyderaty i zagadnienia różnej natury. Najistotniejszą może z nich i najgłębszą jest kwestja ustosunkowania się ogółu naszego społeczeństwa do szkół powszechnych, do ich roli dla naszej przyszłości rozwojowej oraz do konieczności realizacji obowiązku szkolnego. To są, zdaniem mówców, rzeczy, które się u nas przeważnie traktuje zbyt lekko i których się w dostatecznej mierze nie docenia. Niestety — trudno jest tym wywodom odmówić słuszności, przynajmniej w pewnej mierze...

## B. premier J. Jędrzejewicz o decyzji senjorów „Legjonu Młodych”

P. Janusz Jędrzejewicz, b. prezes Rady Ministrów przyjął przedstawiciela Agencji „Iskra”, którego z tytułu swej działalności społeczno-wychowawczej udzielił wywiadu na temat aktualnych spraw młodzieżowych.

— Oświadczenie czołowych przedstawicieli senjoratu „Legjonu Młodych” — zaczął nasz przedstawiciel — opublikowane w dniu 20-ym kwietnia r. b., ciągle jeszcze wywołuje wielkie zainteresowanie społeczeństwa. Czy mógłby Pan Premier oświetlić obecnie szerzej przyczyny tak zasadniczej decyzji?

— Decyzja nasza — odpowiedział p. Janusz Jędrzejewicz — jako dotychczasowych senjorów „Legjonu Młodych”, wynika z głębokiej i wszechstronnej analizy życia politycznego młodzieży polskiej wogóle. Zaobserwowaliśmy w tej dziedzinie od dłuższego czasu zjawiska, wybitnie niepożądane z państwowego punktu widzenia. Nasza młodzież, częściowo pod wpływem procesów, zachodzących gdzieindziej, częściowo wskutek nadmiernej liberalnego stosunku ze strony starszego społeczeństwa do zagadnień wychowawczych, zaczęła od kilku lat ulegać psychozie t. zw. masowych ruchów społecznych, których treścią stała się płytka frazeologia polityczna, odznaczająca się wszystkimi cechami partyjnego politykierstwa. Rzecz oczywista, że skutkiem tych dążeń stała się wzajemna licytacja w hasłach, powodująca z kolei nieprawdopodobne obniżenie poziomu życia umysłowego naszej młodzieży i daleko posuniętą radykalizację nastrojów, zresztą przeważnie werbalną, lecz znamionującą zanik poczucia odpowiedzialności za ogłoszone hasła i tezy, oraz zatrwające niezrozumienie rzeczywistych warunków, cechujących sytuację Polski dzisiaj i w dającej się przewidzieć przyszłości.

Już przed rokiem mogliśmy stwierdzić, że bezkrytyczny pęd niektórych organizacji młodzieży do przybrania charakteru masowego, zupełnie nieodpowiadającego warunkom polskiej rzeczywistości, doprowadził do szeregu procesów rozkładowych, lub anarchicznych, w wyniku których jedne organizacje musiały ulec rozwiązaniu, inne weszły w okres wewnętrznych konfliktów. W tej ostatniej grupie znalazła się także organizacja „Legjon Młodych”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla wielu członków „Le-

gjonu Młodych” decyzja nasza była przykrą niespodzianką tak, jak dla nas stała się przykrą koniecznością. Postanowiliśmy jednak dać pierwszeństwo nakazom moralnym, licząc na to, że jednostki, wyznające szczerze prawdy ideowe, które wprowadził w życie polskie obóz niepodległościowy, odnajdą się zpowrotem dla pracy pozytywnej, do której nie zamierzamy zamykać im dostępu.

— Czy mógłby Pan Premier poinformować nas jeszcze, ile jest prawdy w pogłoskach, jakoby „Legjon Młodych” miał być zastąpiony przez inną z pośród organizacji politycznych młodzieży?

— Zapewniam Pana, że pogłoski te są zupełnie fałszywe. Z tego, co powiedziałem, orientuje się Pan, że decyzja nasza wynika z założeń zasadniczych, a nie taktycznych, „Legjonu Młodych” nie zamierzamy zastępować przez organizację z pośród istniejących organizacji. Rozwiązując senjoraty „Legjonu Młodych”, chcemy dać zupełnie szczerzy i pozbawiony jakiegokolwiek ukrytych myśli wyraz naszemu naprawdę negatywnemu stosunkowi do organizowania młodzieży na gruncie nieprzemysłanych a demagogicznych hasel politycznych. Uważamy,

że przygotowanie młodzieży do życia obywatelskiego winno odbywać się przede wszystkim w organizacjach o konkretnych celach, a więc np.: naukowych, zawodowych, sportowych, przysposobienia wojskowego itp., gdyż tylko one mogą stać się praktyczną szkołą realizacyjną, wiążącą pracę młodej wyobraźni z rzeczywistością. Nie wykluczamy wprawdzie możliwości istnienia organizacji ideowo-wychowawczych, lecz winny one — naszym zdaniem — być oparte o istotną pracę realizacyjną o charakterze społecznym.

— Jeszcze jedno pytanie. — Jak wyobraża sobie Pan Premier przyszłość „Legjonu Młodych” po epunacji senjorów tej organizacji?

— Proszę Pana, widzę jedno tylko uczciwe, odważne, przystojne wyjście z sytuacji z honorem. Jest to przyznanie się do popełnionych błędów i całkowite rozwiązanie się „Legjonu Młodych”. Każde rozstrzygnięcie inne postawi „Legjon” poza nawiasem środowiska i idei, z których „Legjon” powstał, doprowadzi zatem do nieuniknionego rozkładu wewnętrznego, co dla nikogo nie byłoby miłym i pożądanym.

## Nowy podział roku szkolnego

(Ch.) Nowy — a właściwie stary. Ministerstwo W. R. i O. P. po bardzo krótkim okresie prób powróciło do starego systemu feryj szkolnych i już tego roku poleciło przesunąć początek roku szkolnego na 1-go, względnie 3 września. Ponieważ „Kurjer Polski” należał zawsze do przeciwników podziału obecnie zarzucanego i wielokrotnie dawał wyraz swym przekonaniom w tym zakresie — z radością podkreślamy znaczenie ostatniej decyzji Ministerstwa; nie wątpimy, iż pomyślnie konsekwencje tego zarządzenia dadzą się niebawem odczuć.

Istotnie — los sprzyścił się przez te dwa lata ostatniego eksperymentu, aby wykazać całą jego niepraktyczność. Nie udało się ani jeden sezon zimowy na Boże Narodzenie. Warunki atmosferyczne poprzywały się zawsze akurat po pierwszym dniu normalnych zajęć szkolnych a przez prawie trzy tygodnie feryj gwiazdkowych ani mawé nie można było o żadnych

narciach czy innych sportach zimowych. Z naszych uzdrowisk, zwłaszcza tych uzdrowisk, które obliczone są na frekwencję młodzieży, dochodziły bezustannie głośnie skargi i narzekania. Sezon nie rozpoczął się przed 1 lipca, młodzież bowiem musiała czekać na urlopy starszego, no i pensje wypłacane pierwszego — a kończył się zastraszająco prędko, tak iż uzdrowiska narażone były na poważne straty. Co zaś najważniejsze, młodzież trzeba było zapamiętać w murach szkolnych. Specjalną niechęć budziło zarządzenie władz szkolnych na wsi, gdzie w końcu sierpnia roboty gospodarskie są w pełnym biegu, a gdzie przecież, niestety,

## Pośród książek

Dr. J. Bogdanowicz: „Cechy biologiczne wieku dojrzewania” („Książnica-Atlas”, Lwów—Warszawa. Str. 80).

Ta praca cenionego pediatry może oddać istotnie bardzo wielkie usługi rodzicom i wychowawcom, przedewszystkiem zaś lekarzom szkolnym, którzy dotychczas ciągle jeszcze, pomimo wszystko, zbyt mało uwagi zwracają na specyficzne cechy młodzieży w okresie dojrzewania, niezawsze licząc się nietylko ze wzmogoną w tym okresie jej nerwowością i przewrażliwieniem, lecz również z tak bardzo wówczas typowym osłabieniem fizycznym.

Jest to książeczka pisana dosyć popularnie, tak, iż każdy przeciętnie inteligentny laik zrozumie ją i będzie mógł wykorzystywać. Zawiera ona szereg cennych danych lekarskich i pouczeń higienicznych, a wielką jej zaletą jest to, iż uwadniają i podkreśla zmniejszoną w tym okresie życia odporność fizyczną młodzieży i konieczność chronienia jej od schorzeń, które mogą w sposób decydujący zaważyć na całym jej przyszłym rozwoju.

Liczne fotografie uplastyczniają to, co byłoby bez nich trudniejsze do zrozumienia dla niefachowca, tablice zaś statystyczne i wykresy są wartościowym materiałem orientacyjnym i porównawczym.

W związku z niektórymi z tych tablic nasuwa się wszakże jedna uwaga: czy mianowicie nie należałoby opracować danych co do wzrostu i wagi młodzieży szkolnej na nowo i zupełnie oddzielnie dla szkół powszechnych i średnich. Te liczby bowiem, które na podstawie pomiarów, wypracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, podaje dr. Bogdanowicz, są prawdopodobnie oparte na badaniach pośród dzieci ze sfer najuboższych, słabiej rozwiniętych i źle odżywionych. W ich świetle znaczny odsetek naszej młodzieży szkół średnich mogłoby nasuwać myśl o jakimś rozwoju poprostu nienormalnym, tak dalece ich wzrost i waga przekraczają — w ogromnej ilości wypadków — górną granicę, podanych tam przeciętnych. Byłoby też napewno rzeczą ciekawą stwierdzić na podstawie nowych pomiarów, w jakim stopniu obecna higiena domowa i szkolna i coraz baczniejsza uwaga, jaką otacza się ćwiczenia fizyczne, wpływają i już wpłynęły na podniesienie się stanu fizycznego obecnie wrażliwego pokolenia w zestawieniu z tem, które wzrastało przed laty zaledwie kilkunastu.

## Odczyt

W niedzielę dnia 12 maja r. b. o godz. 12-iej odbędzie się w gimnazjum męskim Zgromadzenia Kupców ul. Prosta 12 odczyt dyrektora Pawła Ordynskiego p. t. „Dwa lata doświadczenia politernatu laboralnego, zwalniającego uczniów od popołudniowego przygotowania lekcji”. Wstęp wolny.

**Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nic grozić nie będzie—Zapisujcie się na członków LOPPI**

nie można się obejść bez młodych rąk robotczych.

Słowem — niemamy być rejestr żalów i pretensyj — tem przykrejszym, iż wprowadzenie nowego podziału roku szkolnego dokonane było wbrew tradycji zarządzonej bardzo mocno i tem samem miało charakter reformy bardzo radykalnej a wiadomo, iż nie ma nic gorszego, jak radykalna reforma, która się nie udała i która na każdym kroku wykazuje swe słabe strony. W imię prestiżu i aurytetytu naszych władz szkolnych trzeba też było z tem zakończyć jaknajszybciej.

Min. W. R. i O. P., odstępując od własnych projektów i poczynań, dało dowód dużej rozważli, no i odwagi, przynajmniej w murach szkolnych. Specjalną niechęć budziło zarządzenie władz szkolnych na wsi, gdzie w końcu sierpnia roboty gospodarskie są w pełnym biegu, a gdzie przecież, niestety,

# XIV TARGI POZNAŃSKIE

Tegoroczne Targi Międzynarodowe w Poznaniu przekroczyły swym rozmachem poziomem i znaczeniem gospodarczym wszystkie dotychczasowe Targi w Polsce. Pod względem organizacji, ruchu i wyglądu zewnętrznego tegoroczne Targi Poznańskie stały na poziomie par excellence zachodnio-europejskim, będąc żywym wyrazem polskiego życia gospodarczego.

Targi tegoroczne objęły tak olbrzymią liczbę wystawców, że opisywanie wszystkich działów i stoisk było by rzeczą wprost niewykonalną. To też poprzestaniemy na działach i stoiskach najważniejszych.

## Dział lotniczy

W pawilonie 1-ym, w t. zw. hali ciężkiego przemysłu, położonej najbliższej małego dworca kolejowego, ulokował się dział lotniczy. Dział ten, grupujący przeszło 40 wystawców, obrazuje całokształt polskiej produkcji lotniczej, zarówno w dziedzinie samolotów, jak też i przemysłów pomocniczych. M. in. wystawione zostały — zwycięski samolot zeszłorocznego Challenge'u, R.W.D. 9 (72), na którym kpt. Bajaj zdobył pierwsze miejsce, dalej samoloty RWD 8, piękny, błękitny i luksusowo wykończony RWD 13, P.Z.L. 26 oraz olbrzymi trzymotorowy samolot komunikacyjny PZL 27. Olbrzymie zainteresowanie przez cały czas trwania Targów budził nagrodzony I-szą nagrodą na zawodach w Madrycie — samolot sanitarny Lublin RXV 16, posiadający w swoim kadłubie nosze dla dwóch ciężko rannych osób i siedzące miejsce dla lekarza.

Wojskowe Warsztaty Balonowe wystawiły zwycięski w zawodach o puchar Gordon-Bennetta — balon „Kościszko”.

Osobny dział, zorganizowany przez Polski Komitet Szybowcowy poświęcony jest szybowcom, których kilka sztuk zwracało powszechną uwagę starannym wykonaniem.

Bardzo bogato reprezentowany był w dziale lotniczym francuski przemysł lotniczy. Na bardzo gustownie ujętym stoisku Francji, dominował na pierwszym planie pościgowiec Dewoitine D. 500 z motorem Hispano-Suiza. Ponadto wystawione zostały: model najszybszego aparatu lądowego, mogącego rozwinąć do 505/km/godz., liczne modele trzymotorowych samolotów i wodnopłatowców. W gablotkach umieszczone były busole lotnicze i inne precyzyjne aparaty pomiarowe. Duże zainteresowanie budził model nasłuchownika przeciwlotniczego, pięknie wykonany z drzewa.

Na specjalną uwagę w pawilonie I-szym zasługiwało gustownie i celowo urządzone stoisko LOPP.

Obok przemysłu lotniczego wystąpił z licznymi stoiskami także przemysł pomocniczy.

## CENTRALNA DOŚWIADCZALNA STACJA JEDWABNICZA — MILANÓWEK.

Zaraz na lewo od wejścia do olbrzymiego pawilonu 1-go, znajduje się niewielkie ale ze smakiem urządzone stoisko Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej, Henryk i Stanisława Witaczek w Milanówku. Na czerwonym tle frontowej ściany stoiska ułożona jest zgrabnie i splota aż ku dołowi piękna, biała, jedwabna tkanina. Umieszczone obok napis głosi, że jest to tkanina na spadochrony lotnicze i rakietowe.

Informacja ta była dla nas prawdziwą niespodzianką; dotychczas bowiem lotnictwo wszystkich krajów stosuje do szycia spadochronów wyłącznie tkaninę jedwabną pochodzenia japońskiego. To, że nasze lotnictwo używa do swych spadochronów jedwab, wyrobu CDSJ, jest

chlubnym dowodem, że tkaniny Poels & Co, Anvers, Poznań, Rzeźnia Miejska. To stoisko znanych w kraju i zagranicą szynek eksportowych Rzeźni Miejskiej w Poznaniu. Zbliżyliśmy się do stoiska i jesteśmy w „królestwie puszek” przeraźliwiej wielkości i koloru. Z lewej strony w głębi stoiska na istniejącej wieży puszek dominuje wielka puszka z napisem „Poelsco” — szynka gotowana. Z drugiej strony na takiej samej kolumnie widzimy dużą puszkę niebieskiego koloru z napisem „Polo” — szynka wyborowa.

Na półkach stoiska ułożone są pudełka z niemi jedwabiami do szycia spadochronów i futerałów oraz pudełka z jedwabiami CDSJ w całej gamie kolorów. Całość stoiska robi niezwykle miłe wrażenie i obrazuje znaczenie Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej dla polskiego przemysłu lotniczego.

Nie bacząc na skromność stoiska, od rana do wieczora było ono tłumnie zwiedzane i wzbudzało powszechne zainteresowanie.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że osiągnięte przez CDSJ rezultaty, tak na polu propagandy hodowli jedwabników, jak i w dziedzinie produkcji wysokogatunkowych nici i tkanin jedwabnych są rezultatem zaledwie 10-letniej pracy jej założycieli, dotychczasowych kierowników roduństwa p. Henryka Witaczka i p. Stanisława Witaczekówny.

## „STOMIL”

„Stomil” S. A. (Poznań) wystąpiła na tegorocznych Targach Poznańskich z dwoma stoiskami. Jedno stoisko, poświęcone wyłącznie oponom lotniczym, znajduje się w pawilonie lotnictwa Targów. Już zdaleka dostrzegamy plakat, głoszący hasło naczelne fabryki: „W powietrzu i na lądzie polska opona „Stomil”. Pod plakatem potężne koło samolotu z oponą „Stomil” 1150x25, a dalej opony różnych wielkości 800x160, 700x100, 750x125. Na kontuarze widzimy przekroje opon, świadczące o ich masowości i wysokim gatunku.

## „MOTOLUX”

Na gustownie urządzone stoisko, zgrupowała firma „Motolux” inż. Szaal Jan (Warszawa), ekspozycję, przedstawiającą wytwórczość tej zasłużonej już placówki przemysłu pomocniczego, pracującego dla lotnictwa. Widzimy więc zaczepy, filtry benzynowe i inne akcesoria lotnicze. Najwyższe jednak zainteresowanie budził zademonstrowany model synchronizatora do karabinu maszynowego lotnika. Pięknie wykonany ze stali chromowanej model, składający się z korby i miniaturowego śmigła oraz całego urządzenia synchronizacyjnego doskonale wyobraża urządzenie synchronizatora.

## TOW. SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA

Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, jako jedyna krajowa wytwórnia rur lotniczych, zademonstrowała na swym stoisku cały szereg interesujących ekspozycji. Na specjalną uwagę zasługują rury ze stali nierdzewiącej-chromowo-molibdenowej, rury aerodynamiczne i inne. Ze względu na ich przeznaczenie, rury dostarczane przez fabrykę przemysłowi lotniczemu poddawane są licznym próbom w laboratorium metalograficznym Politechniki Lwowskiej; o ile próby te dają 100% wynik, wówczas dopiero fabryki samolotów przyjmują ten materiał.

## Dział spożywczy

W dziale spożywczym po raz pierwszy zorganizowano dział nasionnictwa eksportowego, który wzbudził znaczne zainteresowanie zagranicą. Poza tym szereg nowych firm z działu konserw, kondensowanych zup, wreszcie importerzy herbaty, kawy, kakao i ogromny dział win, m. in. francuskie wina zostały wystawione bezpośrednio przez najbardziej znane francuskie firmy.

## POELS & CO.

W pawilonie V-ym Targów Poznańskich już zdaleka widać olbrzymie

stoisko urządzone jest ze smakiem i znakomicie spełnia swoją rolę reklamową. Miłym uzupełnieniem stoiska są gustownie w niebieskie sukienki ubrane sprzedawczynie, które z wdziękiem obsługują licznych zwiedzających kiosk.

## H. MAKOWSKI — KRUSZWICA

Powszechną uwagę zwracało też stoisko znanej w Polsce Kujawskiej Wytwórni Win H. Makowski w Kruszwicy. Na obszernym i ładnie udekorowanym stoisku zebrane zostało wszystko to, czym się firma H. Makowski może pochwycić. A więc znakomite wina i miody: słynna Złota Reneta w trzech smakach, czerwone wytrawne, Tokay, Królowa Renet, Malaga krajowa, Vermouth przyrządzony na prawdziwych ziołach alpejskich, portwiny, miód staropolski (trójniak), Reine de Reinettes (szampan krajowy, znakomity w smaku i wykwintnie opakowany).

Firma H. Makowski w Kruszwicy zajmuje pierwsze miejsce wśród producentów win krajowych tak jakości, jak i rozmiarem produkcji, sięgającej jednego miliona litrów rocznie. Założona jeszcze w roku 1902 na Ukrainie, już w roku 1909 otrzymuje pierwszą nagrodę na wystawie w Benderach za wino jableczne pod nazwą „Złota Reneta”. W roku 1920 przenosi się do Kruszwicy. Wytwórnia przerabia przeszło 100 wagonów różnych owoców i jagód, posiada własną elektrownię, olbrzymie zbiorniki szklane pojemności pół miliona litrów, wielkie prasy hydrauliczne, plantacje owocowe na przestrzeni 30 hektarów, fabrykę skrzyń etc. Wyroby wytwórni zostały odznaczone szeregiem najwyższych odznaczeń krajowych oraz złotym medalem na wystawie w Paryżu.

## POLSKI MONOPOL TYTONIOWY

U wejścia do pawilonu VI-go Targów Poznańskich, zwraca uwagę piękna reklama Polskiego Monopoli Tytoniowego. Pośrodku czerwony znak fabryczny, z boku na zielonem tle duże srebrne liście tytoniowe. Wchodzimy do pawilonu i od razu przykuwa nasz wzrok piękne stoisko — witryna. W gablotkach ułożone są gustownie: w jednej paczki papierosów „Hel”, jak głosi napis „papierosów typu amerykańskiego”, w drugiej olbrzymiej wielkości dekoracyjna już paczka tych samych papierosów. Na półkach ułożone są piękne galalitowe pudełka cygar „Coronas” i „Favoritas”.

Naprzeciwko witryny znajduje się ze smakiem urządzone stoisko (dla detalicznej sprzedaży wyrobów P.M.T. W gablotkach kiosku ułożone są gustownie różne gatunki papierosów z pięknymi kolekcjami na ciele.

## PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Stoisko Państwowego Monopoli Spirytusowego było przedmiotem specjalnego zainteresowania ze względu na efektowne i celowe urządzenie oraz przejrzyste rozmieszczenie ekspozycji.

Uwagę zwiedzających stoisko

przykuwa od razu wielki plakat przedstawiający olbrzymi kartofel. Napis na plakacie głosi, że rolnictwo polskie przerabia rocznie na spirytus kartofle zebrane z 25.000 ha. Z prawej strony stoiska ustawione są butelki wszystkich gatunków wódek, wyrabianych przez P.M.S. ze specjalnym uwzględnieniem wódek eksportowych, pięknie opakowanych i zaopatrzonych w efektowne etykiety, wśród których zwracają uwagę banderole akcyzowe Stanów Zjednoczonych na wódkach przeznaczonych do wysyłki do tego kraju.

Obszerną część stoiska zajmuje dział spirytusu denaturowanego, gdzie demonstruje się jego zastosowanie do celów gospodarstwa domowego, ogrzewania i oświetlenia. Widzimy tu lampę spirytusową z palnikiem „Rusticus”, kuchenki do gotowania „Emes”, żelazka do prasowania oraz model pokojowego piecyka spirytusowego.

## POLSKI MONOPOL SOLNY

Architekci Salabay i Lichtensztajn zaprojektowali i wykonali obszerne stoisko Polskiego Monopoli Solnego.

Przejrzyste i umiejętnie ułożone ekspozycje dokładnie obrazowały znaczenie soli w gospodarstwie domowym, w rolnictwie, w lecznictwie i dla przemysłu chemicznego.

Prawą stronę stoiska zajęły próbki różnych gatunków soli w bryłach ładnie ociosanych, w workach, a nawet w pudełkach tekturowych. Ta ostatnia, to sól stołowa „Vacuum” oczyszczona idealnie w aparatach próżniowych. W workach widzimy różowo ceglastego koloru sól bydlęcą, skażoną tlenkiem węgla, w bryłach widzimy sól wielką, sól wydobywaną z miejscowości Wapno w powiecie węgrowskim; dalej widzimy bryły omoku, czyli tak zw. lizanki i cały szereg innych gatunków.

Na frontowej ścianie stoiska umieszczone są liczne, dobrze wykonane fotografie, które demonstrują różne zastosowanie soli. Z lewej strony stoiska umieszczona jest olbrzymia mapa całego świata, na której promieniami rozchodzącymi się z Warszawy oznaczone są kraje, do których Polska eksportuje sól. Dowiadujemy się z tego plastycznego obrazu, że sól polska idzie do Japonii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Liberji, a z krajów europejskich do Belgii, Francji, Czechosłowacji, krajów bałtyckich i... Litwy.

## SPÓŁKA AKCYJNA DLA EKSPLOATACJI POLSKIEGO MONOPOLU ZAPALCZANEGO W POLSCE

W pawilonie 5/6 Targów Poznańskich zwraca uwagę również gustownie urządzona witryna Sp. Akc. dla Eksploatacji Polskiego Monopoli Zapalczanego w Polsce. Ścianę frontową witryny — stoiska zdobią dwa barwne plakaty. Na jednym z nich widzimy wymowny napis: „P.M.Z. wpłaca rocznie do Skarbu Państwa 15 milionów złotych”, pod napisem — wielka, spalająca się zapalka. Niżej jeszcze umieszczone są różnej wielkości pudełka zapalek z etykietami różnych państwowych instytucji i firm prywatnych. Nad pudełkami hasło: „Reklama na zapalkach jest skuteczną, zwiększa obrót”.

W gablotkach widzimy z jednej strony ułożone „według wzrostu” różne gatunki zapalek od wielkich pudełek z zapalkami fajkowymi, zapalki impregnowane, tanie — kresowe, kresowe 5 groszowe, aż do najmniejszych. Z drugiej strony w gablocie zgrabnie ułożone zostały próbki surowca drewnianego do fabrykacji zapalek oraz zademonstrowane

zostały poszczególne fazy wyrobu pudełek.

Całość utrzymana w dyskretnych barwach spełnia przejrzystością znakomicie swoją rolę reklamową.

## Dział chemiczny

### SCHICHT — LEVER S. A. WARSZAWA

U wejścia do VII-go pawilonu Targów Poznańskich zwracał uwagę piękny plakat na brązowym tle, wyobrażający „Pierwszy krok do czystości” To wielkie stoisko firmy Schicht - Lever S. A. Warszawa, ładnie udekorowane przez doktora firmy, p. Ludwickiego. W gablotce umieszczonej na kontuarze leży kilka sztuk sweterków i szalików welnianych, pranych, jak objaśnia nam uprzejma instruktorka, „Radionem” na zimno. Na półkach bocznych ścian kiosku ułożone są zgrabnie wielkie i mniejsze pudła „Radionu”, „Vimu”, „Luxu” i mydła Schicht — biały Jeleń. Rozmieszczenie ekspozycji celowe, przejrzyste i znakomicie spełniające swoją rolę reklamową, w czym firma zresztą celuje

### „SOLVAY”

Oglądamy dalej imponujące stoisko Towarzystwa „Solvay” — Zakłady Solvay w Polsce, Sp. z o. p. Warszawa, Czackiego 14.

Wśród ekspozycji znajdujemy sodę amoniakalną, sodę kaustyczną, sodę krystaliczną, sodę oczyszczoną (bikarbonat), chlorek wapnia, sól, węgiel, cement marki „Grodziec” i „Zubr”.

Firma reprezentuje fabryki i kopalnie własne: Fabrykę sody w Mętach k/Inowrocławia, Fabrykę sody w Podgórzu k/Krakowa, Kopalnię soli w Wapnie, kopalnię węgla „Grodziec I” w Grodźcu k/Będzina.

### BIURO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH

Biuro Sprzedaży Produktów Państwowych Zakładów Zdrojowych w Warszawie przy ul. 5-to Krzyńskiej Nr. 12 celem szerszego zaznajomienia polskiej publiczności z walorami krajowych wód mineralnych i produktów zdrojowych, których obfitość różnorodność i wartość lecznicze są niezaprzeczone, urządziło na Międzynarodowych Targach Poznańskich stoisko w Pawilonie Nr. 7 pod nazwą „Zdroje Polskie”.

Na stoisku zajmującym dużą wnękę były wystawione jako ekspozycje produkty Państwowych i Prywatnych Zakładów Zdrojowych: Busko - Zdrój, Ciechocinek, Druksieniki, Iwonicz, Krynica, Morszyn, Niemirów, Szczawica i Truskawiec. Całość stoiska utrzymana w barwach harmonijnych, udekorowana zielenią robiła miłe i dodatnie wrażenie.

Atrakcjami na stoisku poza ekspozycjami w postaci produktów zdrojowych były: wykonany z nadzwyczajną precyzją model tętni ciechocińskiej, oraz artystyczne akwarele fragmentów Państwowych Zakładów Zdrojowych. Na jednej z bocznych ścian widoczne było z daleka krótkie lecz pełne wyrazu hasło „W Polskich Zdrojach — Skarby Zdrowia”.

Zainteresowanie polskimi produktami było duże. Żądającym, ulotek i broszur było rozdane 20.000 sztuk.

### „MARCEL”

Bardzo ładnie zaprezentowała się firma „Marcel”, występująca na Targach z efektownym stoiskiem.

Zakłady „Marcel” obejmują fabrykę znanych wód kwiatowych o subtelnych zapachach, mydeł, kremów do golenia, nie ustępujących zagranicznym, pudrów, oraz ceniowego w całej Polsce lakieru do paznokci.

Zakłady „Marcel” biorąc niejed-

niekrotnie udział w szeregu targów, zostały między innymi odznaczone w dotychczasowych wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami za dobroć wyrobów.

Zasługują również na wyróżnienie: nietłuszczający kosmetyk do czesania i wodnej ondulacji, znany na rynku pod nazwą „Ondine“, oraz inhalator kieszonkowy do ust i nosa, służący jako środek przeciw katarowi i bardzo rozpowszechniony wśród sportowców.

#### CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE

W pawilonie przemysłu chemicznego widzimy stoisko Centralnego Laboratorium Chemicznego. Każdemu warszawiakowi firma ta jest doskonale znana. Skład apteczny Antoni Czekay, Marszałkowska 108, istniejący od szeregu lat, był punktem wyjścia do dalszego i jakże imponującego rozwoju wszystkim - znanej dziś placówce Centralnego Laboratorium Chemicznego.

Zaufanie konsumentów do kosmetyczno - perfumeryjnych wyrobów firmy zyskało Laboratorium przez swą produkcję wysoko gatunkową, mogącą zadowolić każdy najwybredniejszy gust.

#### Dział włókienniczy

Występy reprezentacyjny Targów nigdy jeszcze nie był zajęty pod eksponaty. Tegoroczne Targi tak się rozszerzyły, że i ta hala została zużyta w całości na dział konfekcji, galanterji i tekstyliów.

Aczkolwiek dział tekstylny nie był reprezentacyjny, albowiem szereg wielkich firm tekstylnych wstrzymało się od obśławiania Targów (to samo miało miejsce w roku bieżącym w Lipsku), jednakże dział ten był prawie że 3 razy większy, jak w rokueszłym. Szczególnie bogato reprezentowane były urządzenia wnętrz.

#### B. GROSSWIRTH

W pawilonie tym szczególną uwagę zwróciło na siebie bardzo estetycznie urządzone stoisko firmy B. Grosswirth, drukarni tkanin w Warszawie. Firma wystawiła artystycznie deseniowane jedwabne apaszki, szaliki, szlafroki, japońskie kimona, pijamy, trójkąty i t. p. Firma sprzedaje swe wyroby pod znakiem ochronnym „Trwałodruk“, a towar jej odznacza się gwarantowaną trwałością w praniu i odpornością na działanie światła. Dzięki eksponatom firmy Grosswirth, zwiędzająca Targi w Poznaniu publiczność, dowiedziała się, że towar, który uważano dotychczas za wyrób zagraniczny, jest wyrabiany w kraju i to wyłącznie z materiałów krajowych i nie tylko w niczem nie ustępuje podobnym wyrobom zagranicznym, ale zarówno pod względem jakości, jak i piękna deseni je przewyższa.

#### K. KISELSTEIN

W dziale tym podziwialiśmy ładne stoisko firmy K. Kiselstein, Warszawa, Nalewki 18. Oglądamy tak popularną dziś biżuterję sztuczną, która znalazła wielkie uznanie wśród pań.

Pozatem rozłożone były na stoisku różne, o ciekawych oryginalnych formach guziki, kłamry do sukien, korale wielobarwne i nowości sezonowe.

#### NAWIJALNIA NICI „JEDWAB“

Zatrzymujemy się przy stoisku znanej w całej Polsce Nawijalni Nici „Jedwab“ — Sp. z o. o. Warszawa, Czerniakowska 199.

Wśród wystawionych eksponatów podziwiamy piękne, prawdziwe jedwabie do szycia i do obrabiania dziurek znanej powszechnie marki Gütermanna oraz najstarszej polskiej marki A.B.C.

Wspomniane jedwabie do szycia są wyrabiane z najlepszych surowców włoskich i szwajcarskich. Poza sprowadzanymi surowcami kordonkami, wszystkie dalsze procesy przetworzenia są dokonywane na miejscu, przy pomocy wyłącznie polskich sił fachowych.

#### Rzemiosło

Bardzo interesująco przedstawiają się Ogólnopolskie Targi Rzemiosła, zgrupowane w pawilonie IX Targów.

Jest to dział o najsilniej zaznaczonym charakterze wystawowym. Wiele stoisk ma tu za zadanie pokazanie dorobku i roli rzemiosła polskiego.

#### WACŁAW ZGLECKI

Imponująco zareprezentowała się Warszawska Fabryka Wyrobów Bednarskich. Waclaw Zglecki, Warszawa — Praga, Stalowa 46. Piękne kolumny solidnie wykonanych beczek do piwa, octu, wina, piętrzą się przed oczami zwiedzających, tworząc efektowne tło doskonale zaprojektowanego stoiska.

Ciekawym i godnym podziwu jest jak firma ta, która powstała z małego warsztatu świetnie się rozwija, obejmując coraz szerszy krąg i różnorodność produkcji. Wyroby firmy Waclaw Zglecki były niejednokrotnie nagradzane najwyższą pochwałą, żeby chociażby wymienić doskonałe rezultaty, uzyskane w transporcie morsko - lądowym, urządzonym przez Państwowy Instytut Eksportowy w imprezie „Dobry Ekspert“.

#### „KAMCZATKA“

Pięknie urządzone stoisko znanej warszawskiej firmy futrzarskiej „Kamczatka“ zwróciło w dniu otwarcia tegorocznych Targów Poznańskich, powszechną uwagę tłumów publiczności, która tłoczyła się przez stoiskiem z ciekawością oglądając piękne i gustownie ułożone eksponaty. Dekoracja stoiska jest dziełem uczniów poznańskiej szkoły Sztuk Pięknych. Główną ścianą w głębi stoiska zdobi piękny biały niedźwiedź polarny na tle słońca polarnego. Po obu stronach tego wspianego tła ustawione są amfiteatralnie ku przodowi podstawy, na których spoczywają wspaniałe, pięknie wykonane futra ze wspaniałą kolekcją pięknych lisów na czele.

Całość ze smakiem urządzona, godna widzenia, a eksponaty zasługują na to, żeby je kupować. A ceny są umiarkowane. Firma posiada filię w Poznaniu.

#### Dział państw zagranicznych

W dziale państw zagranicznych na pierwszy plan wysunęło się ogromne stoisko Rzeszy Niemieckiej.

Drugie miejsce pod względem wielkości po stoisku Rzeszy Niemieckiej, zajmuje stoisko Hiszpanji.

Stoisko to w dniu otwarcia Targów Poznańskich i w ciągu całego tygodnia trwania Targów, budziło żywe zainteresowanie publiczności i zainteresowanych sfer handlowych. Oprócz przebogatego działu produktów eksportu płodów ziemi, zauważyliśmy na stoisku Hiszpanji eksportowe towary przemysłowe — przeważnie narzędzia stalowe, z których wyrobu znane jest miasto Toledo — główny ośrodek przemysłu metalowego. Największe zainteresowanie budziły wina i oliwa. Jak wiadomo Hiszpanja jest najpoważniejszym producentem oliwy w Europie, przyczem oliwa ta jest najwyższego gatunku. Światowa produkcja roczna oliwy wynosi około 865 milj. kg. Z tego ca 48% produkuje Hiszpanja. Wina hiszpańskie mają już ustaloną reputację. Do najlepszych gatunków należą: wytrawne — Jerez, Mauzanilla, Montilla, Moriles, słodkie (likierowe) — Malaga, Valencia, Priorato, Tarragona, czerwone — Rioja, Rivero (nie ustępujące najlepszym reńskim), Alicante, Utiel (najlepsze wino stołowe), białe stołowe — Alella, Huelva, Panades, La Mancha. Ponadto Hiszpanja wyrabia znakomite likiery i świetne wina bealkoholowe (czysty sok winogronowy).

Osobną część stoiska Hiszpanji zajmuje dział turystyczny, przedstawiający piękno tego kraju. Dziś w dobie pomyślnie rozwijających się stosunków gospodarczych polsko - hiszpańskich, zapoczątko-

wanych zawartym w końcu ub. roku układem kompensacyjnym między Hiszpanją a Polską, dział Hiszpanji na Targach Poznańskich spełnił swe zadanie, wykazując jej możliwości eksportowe.

Dalej widzimy stoisko Włoch, ogromne i wspaniałe dekorowane stoisko Brazylii. Stoiska brazylijskie zawsze są znane ze swoich pokazów kawy, tym razem jednakże szereg innych produktów jak np. włókna brazylijskie, herbata brazylijska, guma, oleje, bawełna itd. są pokazane w niezwykle pouczającej i pięknej formie.

Zdaleka już nieci oko pawilonu Indyj Brytyjskich, który swą niezwykłą formą wschodnią odcina się od nowoczesnych linii dekoracyjnej innych państw. Dalej ładnie rozwiązane architektonicznie stoiska Palestyny i Jugosławji, po drugiej stronie stoiska Turcji, Senatu Gdańskiego i polskich portów Gdyni i Gdańska.

#### Dział budownictwa

Przechodząc do następnej hali widzimy duży dział budownictwa szczerze zapelniony stoiskami firm produkujących wszelkie materiały budowlane, włączając najnowsze pod tym względem wynalazki.

#### „WYSOKA“

Fabryka Portland-Cementu „Wysoka“ wystąpiła na tegorocznych Targach Poznańskich z własnym stoiskiem, na którym zgromadzone zostały eksponaty przemysłu budowlanego. W roku bieżącym „Wysoka“ obchodzi 50-lecie swego istnienia i moment ten został w dekoracji stoiska zaakcentowany. Na frontowej ścianie skromnie, ale celowo i przejrzysto urządzonego stoiska, widzimy na bardo tle dwa duże złote koła otoczone laurkami, a w nich liczby 1885 — 1935, pierwsza to rok założenia „Wysokiej“.

Dwa duże plakaty przedstawiają: jeden roczną zdolność produkcyjną wszystkich fabryk, należących do „Wysokiej“. Graficznie zostało to przedstawione w postaci pociągu, ciągnącego się od Warszawy (kolumna Zygmunta) do Zbąszynia (słup graniczny). Wagony tego pociągu napełnione są beczkami cementu. Drugi plakat przedstawia łączną długość pieców rotacyjnych fabryk, należących do „Wysokiej“ w postaci rury (walczaka), której początek umieszczony jest u podnóża zamku w Poznaniu, a koniec u stóp wieży górnośląskiej na terenie Targów. Poza te plakaty stoiska zdobią liczne inne plakaty oraz fotografie, przedstawiające poszczególne fazy produkcji, budynki fabryczne, magazyny i t. d.

Wśród próbek cementu wystawiła „Wysoka“ oprócz normalnego cementu portlandzkiego dwa gatunki specjalne: Cement „Wysoka“, cement specjalny „Extra“ bardzo szybko twardniejący.

W dniu otwarcia Targów zwiędził stoisko „Wysokiej“ p. Minister Przemysłu i Handlu Floyar - Rajchman z otoczeniem oraz p. Minister Komunikacji Butkiewicz, tudzież p. wojewoda Raczyński, Dyr. Turski i inni. P. Minister Rajchman zatrzymał się przy stoisku dłużej czasu, interesując się poszczególnymi eksponatami i wykresami.

#### Dział metalowy i elektrotechniczny

Oddawna już dział metalowy na Targach Poznańskich nie widział takiego natłoku firm, jak tym razem. Przeszło 200 firm tego działu jest reprezentowanych w najpoważniejszy sposób na tegorocznych Targach. Nawet na Pewuce dział ten nie był tak bogato obślawiany. Jest to niezbitym dowodem, że przemysł metalowy zaczyna odczuwać pewne oznaki odprężenia i że przedstawianie produkcji wzmaga tempo zakupów inwestycyjnych.

Przeważają tutaj stoiska zbiorowe Producentów Narzędzi, Producentów Rowerów, Związku Hut i t. p. Uderza różnorodność i powaga stoisk

Pomimo swoich ogromnych rozmiarów hala nie może pomieścić wszystkich stoisk, to też w następnej hali również dział ten jest uwzględniony.

#### NORBLIN, B-CIA BUCH i WERNER

W pawilonie XII Targów Poznańskich zwraca uwagę pięknym urządzeniem i ciekawym rozwiązaniem architektonicznym, stoisko znanej warszawskiej fabryki platerów S.A. Norblin, B-cia Buch i Werner. Stoisko to składa się z dwóch zasadniczych części. Jednej zamkniętej, stanowiącej właściwie kiosk, drugiej zaś otwartej. W kiosku zgromadzone zostały piękne kolekcje znanych powszechnie platerów. W drugiej części stoiska nęcą nawet wzrok laika pięknie wykonane wyroby z miedzi i mosiądzu, jak blachy, rury, drut, linki i t. p.

#### „RUROPOL“

W rogu pawilonu przemysłu metalowego ulokowało się stoisko Biura Sprzedaży Rur Zjednoczonych Odlewni Polskich „Ruropol“ (Warszawa, Nowy Świat 35).

Nad stoiskiem wielka tablica informuje nas, że „Ruropol“ reprezentuje następujące firmy, produkujące rury żeliwne: Węgierska Górka, Zakłady Ostrowieckie, „Poręba“ w Zawierciu, Lilpop, Rau i Loewenstein i G. Josephego S-cy w Bielsku.

Odlewnie te fabrykują rury żeliwne stojące i wrowo lane oraz kształtki według norm polskich i niemieckich dla przewodów wodociagowych i gazowych w przekrojach od 40 do 1200 mm., próbowa- na na ciśnienie 20 atmosfer. W ciągu ostatnich 10-ciu lat „Ruropol“ dostarczył do budowy przewodów wodociagowych i gazowych przeszło dwa miliony metrów bieżących rur.

Na tejże tablicy podany jest wykaz rurociągów, wykonanych z rur żeliwnych, czynnych do dnia dzisiejszego, między innymi w Wersalu od r. 1664, Marly — 1748, Pontoise — 1755, Lyon — 1800, Wiedeń — 1805, Philadelphia — 1824, Berlin — 1845—50, Poznań — 1856, Warszawa — 1888 i t. d. Trwałość wodociagowych rur żeliwnych wobec podanych cyfr nie ulega więc dyskusji.

Na drugiej stronie tablicy zestawiono mapy Polski, Czechosłowacji i Francji, na których poszczególne miejscowości, posiadające nowe wodociągi oznaczone są świetlnymi punktami.

A teraz kilka refleksyj na marginesie kwestji wodociagowej.

Już główny rzut oka na te mapy wystarczy, aby stwierdzić kolosalną wprost, rażącą dysproporcję między ilością zakładów wodociagowych we Francji i Czechosłowacji a ilością analogicznych zakładów u nas. Mapy Francji i Czechosłowacji są wprost upstrzone czerwonymi punktami, na mapie Polski zaś zrzadka i to prawie tylko w zachodniej połaci kraju widnieją symboliczne znaki. W cyfrach sprawa przedstawia się jeszcze bardziej jaskrawo i jakże niekorzystnie dla nas! W Polsce jeden wodociąg planowy przypada na 400.000 mieszkańców, w Czechosłowacji — na 6.500 mieszkańców. W roku 1932 długość sieci wodociagowej u nas wynosiła 2.920 klm., w Czechosłowacji 12.287 klm.

A przecież zaopatrywanie miast i osiedli w zdrową wodę należy do najważniejszych zadań inwestycyjnych gospodarki samorządowej. Przez zaniedbanie zagadnienia budowy wodociagów i kanalizacji, przez obojętne traktowanie jego i pozostawienie status-quo, różnica pomiędzy kulturą zachodnio-europejską i polską wzrasta codzień.

O budowę urządzeń wodociagowych upomina się gwałtownie względ na zdrowie publiczne, na możliwość łatwiejszego zwalczania szeregu chorób zakaźnych, rozpowszechniających się przez spożycie zanieczyszczonej wody.

Dewizą naszej gospodarki samorządowej winno być: zdrowa woda w dostatecznej ilości jest tak samo potrzebna, jak światło dzienne!

#### MOSSEY i S-ka

W stoisku grupy Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, zetknęliśmy się z wyrobami firmy Mossey i Ska sp. z o. o. Wytwórnia Świdrów i narzędzi (Warszawa, Burakowska 9).

Oglądamy starannie i dobrze wykonane świdry do drzewa ręczne i maszynowe, żelazka do wiórników (heble) i inne.

Korzystając ze sposobności zwróciliśmy się do obecnego na wystawie kierownika fabryki P. Waclawa Mossey'a z prośbą o bliższe informacje w sprawie ogólnej produkcji firmy. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie wytwórnia wypuści na rynek duża stolarskie i ciesielskie.

Nadmienić należy, że omawiana placówka jest pierwszą i jedyną w kraju fabryką wymienionych powyżej wyrobów. Rozwija się ona doskonale, zatrudniając już dziś kilkudziesięciu robotników, przyczem produkcja ulepszana jest z dnia na dzień, nie ustępując w niczem zagranicznej.

Dyr. Mossey mówi nam, że aby doprowadzić swą produkcję do maksimum doskonałości koniecznym był podział funkcji handlowych i przemysłowych. I dlatego też sprzedaż i reprezentację rynkową swej wytwórni, oddał w fachowe ręce znanej firmy: „Centrala Narzędzi“ B-cia I. R. Rubinstein, Warszawa, Pl. Grzybowski 1.

#### INŻ. LEŚNIEWSKI

Oglądamy następnie efektowne stoisko firmy „Władysław Leśniewski inżynier — Maszyn i Narzędzi“ — Warszawa, Topolowa 2.

Na pierwszym planie znajduje się napis, który głosi: „Bez dokładnych pomiarów, niema dokładnej produkcji!“ I jakby dla poparcia tej maksymy widzimy całą gamę przyrządów Zeissa do pomiarów ścisłych oraz do badań metalograficznych. Między innymi strobooskop wykonany przez firmę Zeiss-Ikon, służący do analizy ruchu powtarzanego, mający szczególnie szerokie zastosowanie przy badaniu silników spalinowych, badaniu obrabiarek i kontroli wrzecion tkackich.

Wreszcie oglądamy znormalizowane wykrojniki, zwiększające znacznie precyzję produkcji, przy jednoczesnym poważnym zmniejszeniu jej kosztów.

#### „ESTE - RA“

W dziale obejmującym gospodarstwo domowe, celowemi przejrzystym ustawieniem i ułożeniem eksponatów, wyróżnia się stoisko poznańskiej fabryki wyrobów blaszanych i lodowni „Este - Ra“, Stefan Radajewski, nagrodzonej już kilkakrotnie medalami na wystawach we Włocławku (1923 r.), w Pleszewie, Warszawie i medalem złotym na P.W.K.

Specjalnością firmy są lodownie, które też odrazu zwracają się w oczy zwiedzającym Targi pomysłem ustawieniem „podług wzrostu“ i doborem kolorów. Widzimy więc lodownie i gablotki na lód wszelkiego rodzaju, wyłożone cynkiem i kablami. Z lewej strony stoiska zwraca uwagę lśniąco - białe dużych rozmiarów konserwator do lodów. Z prawej strony pod ścianą stoi duża lodownia mechaniczna z motorem systemu amerykańskiego Gibson.

Środek stoiska zajmuje dział wyrobów blaszanych do użytku w gospodarstwie domowym. Widzimy tam przeraźliwiejszego rodzaju formy do ciast, konewki, pudła do przechowywania pieczywa, sitka i t. p.

Pozatem firma wyrabia sprzęt sanitarny, jak również sprzęt do użytku lotnictwa i kolejnictwa.

Na specjalną uwagę zasługują precyzyjne aparaty kontrolne do zboża, których produkcję podjęła firma „ESTE-RA“ przed niedawnym czasem. Dotychczas aparaty te musiały do Polski sprowadzać z Niemiec. Jest to duża zasługa omawianej firmy, że w ten sposób przyczynia się ona do odciążenia bilansu handlowego Polski. Obok wspom-

nianych już aparatów kontrolnych widzimy próbnomierze do zboża i siła do jęczmienia.

Firma „ESTE - RA” posiada własny sklep fabryczny w Warszawie na pl. Bankowym.

**KUBS I GOGOLKIEWICZ**

Zasłużona firma poznańska Kubś i Gogolkiewicz, fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu, zademonstrowała na tegorocznych Targach Poznańskich poraz pierwszy swój nowy dział produkcji, podjęty w imię obrotu bilansu handlowego Polski. Jest to dział aparatów i przyborów dla aptek i szpitali. Zpośród eksponatów tego działu widzimy: imadła do moździerzy, prasy do czopików i bagietek, sączki, sterylizatory i perkolatory. Dotychczas większość tych aparatów musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Produkcja firmy Kubś i Gogolkiewicz uwalnia nas od zbędnego importu w tej dziedzinie.

Gros stoiska zajmują różnej wielkości aparaty do parzenia kawy i herbaty Pol-Ekspres, od małych począwszy do bardzo dużych, stanowiących prawdziwą kuchenkę, w której oprócz naparzenia kawy i herbaty ugotować można jajka, parówki, mleko i t. d. Zaznaczyć przytem należy, że firma Kubś i Gogolkiewicz jest jedyną fabryką w Polsce, wyrabiającą te aparaty. O ich jakości świadczy fakt, że w samej Warszawie jest przeszło 60 „Pol-Ekspresów” w użyciu. Na specjalną uwagę zasługują taki aparat ogrzewany gazem skroplonym — eteryką (tablica objaśniająca umieszczona obok butli z gazem głosi, że gaz dostarczony jest przez firmę „Karpaty”).

Wśród licznych eksponatów widzi my jeszcze na stoisku firmy gaśnice „Strażak”, uniwersalną „Hydronetkę”, mogącą służyć jako polewaczka gaśnica i t. p., urządzenie do fabrykacji wody sodowej, filtry do likierów i wódek, maszyny do mycia butelek, rozlewaczki do piwa, konserwator do lodów, konserwator do śmietany bitej, bębny (kociołki do gorących zakąsek), wreszcie dział wyrobów kotlarskich.

Firma założona w r. 1907, odznaczona na P. W. K. Wielkim srebrnym medalem posiada przedstawiciela w Warszawie w osobie p. Sznidela, Kopernika 12.

**„BITANA”**

Miniaturowe stoisko zajęła „Bitana” — aparat do otrzymywania bitej śmietany, zademonstrowany przez gdańską firmę Otto Polster, Gdańsk, Heilige Geistgasse 57. „Bitana” — to przewrót w dotychczasowej produkcji bitej śmietany. Wytworza ona w przeciągu 2-ch minut z 1-go litra śmietany — 3 — 4 litrów bitej i trwałej śmietany. „Bitana” jest zaopatrzona w uniwersalny silnik elektryczny, jest bardzo oszczędna i amortyzuje się w krótkim czasie. Obok „Bitany” widzimy jeszcze na stoisku tej firmy aparat do krajania serów twardych.

**„HELIOS”**

W pawilonie XIII-ym znajduje się ładnie urządzone stoisko Górnośląskiej Fabryki Żarówek „Helios”. Już zdaleka widać to stoisko, pięknie oświetlone dużymi żarówkami 700 i 1000-wattowymi oraz różnokolorowymi rurami oświetleniowymi, specjalnej, jak nam objaśniono, konstrukcji.

Zbliżamy się do stoiska. W wygodnym fotelu siedzi jakiś starszy pan, zapewne zwiedzający Targi. Ma na oczach czarne okulary. Z lampy stojącej na stole pada snop ciepłego światła. Sympatyczny gospodarz stoiska wyjaśnia nam, że starszy pan próbuje działania żarówek wyrobu firmy „Helios” do naświetlań.

Dowiadujemy się dalej, że firma „Helios” wyrabia około 25 tys. żarówek dziennie i zatrudnia około 240 robotników. Fabryka wyrabia: żarówki elektryczne normalizowane od 10 — 1500 watt, żarówki specjalne dla potrzeb przemysłu, żarówki reflektorowe, niskowoltowe do akumulatorów, okrętowe i t. p., termo-

sy udoskonalone do różnych celów. Fabryka, której siedziba mieści się w Katowicach, posiada własną hutę szkła w Siemianowicach na G. Śląsku. Wyroby firmy „Helios” eksportowane są również zagranicę, przeważnie do krajów zamorskich.

**„CENTRA”**

Bardzo dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się pomysłowo udekorowane stoisko znanej firmy „Centra”. Już zdaleka uśmiecha się do zwiedzających Targi duża figura pociesznego jegomościa, zrobionego z powiększonych pudeł od znanych powszechnie latarek „Mikro”. Firma zgromadziła na swoim stoisku eksponaty wszystkich produkowanych przez siebie artykułów. A więc widzimy: baterje do latarek elektrycznych różnej wielkości, lartarki „Mikro”, igły gramofonowe, nity, sprychy i łańcuchy rowerowe i t. d.

Całuba firmy jest księga pamiątkowa, wydana z okazji 25-lecia jej istnienia. Uprzejma obsługa stoiska pokazuje księgę wszystkim zwiedzającym stoisko. Pierwszą stroną księgi zdobi fotografia zasłużonego założyciela fabryki, ś. p. Andrzeja Kaczmarka, na dalszych stronach widzimy podobiznę obecnego właściciela firmy, p. Wacława Tomaszewskiego i fotografie dyrektorów wszystkich trzech fabryk „Centry”. Liczne fotografie ilustrują pracę poszczególnych działów tej zasłużonej polskiej łacówki przemysłowej.

**ELEKTRO — ŁAZISKA**

Obszerne stoisko w pawilonie 13-ym Targów Poznańskich zajęły Zakłady Elektro Sp. z o. o. Łaziska Górne G. Śląsk. Wśród wielu eksponatów, zebranych na stoisku a reprezentujących różnorodnie działy produkcji tej zasłużonej placówki życia gospodarczego, na specjalną uwagę zasługują szemat sygnalizacji kolejowej na przejazdach niezabezpieczonych, patentu szwedzkiego „Aga”, którego licencję nabyła w ścisłym związku z Zakładami Elektro pracująca S. A. Gasaccumulator.

Firma ta we własnej fabryce w Ligocie Pszczyńskiej przerabia karbid wyprodukowany w Łaziskach Górnych na acetylen rozpuszczony.

Zademonstrowany system sygnalizacji kolejowej acetylenowy jest bardzo prosty i bardzo ekonomiczny. Nie wymaga przedewszystkiem obsługi ludzkiej, która przy systemie zapór jest niezbędna a z drugiej strony może być stosowany wszędzie, nawet w tych miejscowościach, gdzie nie ma elektryczności;

co zwłaszcza na Kresach Wschodnich jest na porządku dziennym.

Na szemacie, pokazanym na Targach, widzimy przejazd kolejowy niezabezpieczony, zaopatrzony z obu stron w tarcze, które normalnie, gdy pociąg nie przejeżdża, oświetlone są niebieskim, przerywanym światłem. Gdy tylko zbliżający się pociąg przekroczy miejsce, kiedy przejazd przez tor grozi już niebezpieczeństwem, sygnał zabezpieczający zmienia automatycznie kolor światła na ostrzegający — czerwony, który świeci się około 40 sekund.

System ten wypróbowano już w całej Polsce. Próba dała znakomite rezultaty, wykazując stu procentowe bezpieczeństwo i tanią eksploatację. Butla acetylenowa, używanego do oświetlenia sygnału starczyć może na 6 tygodni. Sygnalizację światłą można dla zwiększenia bezpieczeństwa połączyć jeszcze z alarmową przez włączenie dzwonka.

**A. KRZYKOWSKI, S. A.**

W efektownem i jak zwykle bardzo gustownie urządzone stoisko, zamieściła swe eksponaty fabryka wag A. Krzykowski, S. A. — Warszawa — Łucka 13.

Firma ta, istniejąca od roku 1879 posiada za sobą dużą tradycję i doświadczenie. Produkowane przez nią wagi są ostatnim wyrazem techniki i precyzji, wykonanie staranne i bardzo estetyczne. Co najważniejsze i najbardziej godne jest podkreślenia, to fakt, że całkowita produkcja fabryki jest czysto krajowa i z krajowych materiałów. A to zdaje się być również bardzo poważnym argumentem.

**E. A. FALINOWER**

W pawilonie XIII oglądamy również ładnie zaprojektowane stoisko firmy E. A. Falinower — Fabryka wyrobów metalowych — Warszawa, Prózna 5.

Z wystawionych wyrobów należy wymienić bardzo dobrze wykonane i starannie wykończone okucia budowlane, przybory tapiecerskie, okucia rymarskie, okucia samochodowe i drobną galanterję metalową.

**„ELEKTRO”**

Ładne stoisko zajęła w pawilonie 13-ym Firma „Elektro” sp. z o. o. Krajowa Wytwórnia Zegarów i Aparatów Elektrycznych, Warszawa, Mazowiecka 9. Firma wystawiła zegary elektryczne wszelkiego typu, jak ściennie, wieżowe, kolejowe — na prądy słabe i silne, oraz tak zwane synchronizowane.

Pozatem firma produkuje zegary

do kontroli robotników, zegary do sporządzania list obecności personelu biurowego oraz wiele innych.

**„POLONÓZ”**

Któż w Polsce nie słyszał o ostrzach do golenia „Polonia”? Wytwarzane przez stu procentowo krajową firmę z materiałów krajowych, nie ustępują one w niczem najlepszym ostrzom zagranicznym. Należy podnieść z najwyższym uznaniem rzutkość Warszawskiej Fabryki Ostrzy do Golenia „Polonia”, która swą iście amerykańską metodą propagandową, wykorzystującą każdą możliwość podkreślenia dobroci swoich wyrobów, zdołała zdobyć rynek i przekonać wszystkich do swych ostrzy.

Miłe stoisko wystawowe podkreśla jeszcze raz mądrą i celową inicjatywę firmy.

**„MI-RA”**

W bardzo ładnym i umiejętnie urządzone stoisko umieściła firma „Mira” — Zjednoczone Wytwórnie gańnicze swe eksponaty.

Widzimy szereg różnych rodzajów gańnic, których zastosowanie i doskonałe rezultaty zna zdaje się każda bez wyjątku firma i instytucja w Polsce.

Należy podkreślić rzutkość tej krajowej wytwórni, która zdołała swą produkcję podnieść do bardzo wysokiego poziomu Instytut Higjeny Pracy, który w oddz. pawilonu zorganizował bezpieczeństwo pracy, zabezpieczył pawilon swój eksponatami firmy.

**Dział Samochodowy**

W Wieży Górnośląskiej znajdował się jak zwykle salon samochodowy, który pomimo niedopuszczenia importu samochodów był nader bogato obsesany.

**POLSKI FIAT**

Piękny salon samochodowy zademonstrowała na tegorocznych Targach Poznańskich firma „Polski Fiat”. Wchodzącego do Wieży Górnośląskiej nieodparcie przyciąga widok pięknych samochodów na nowitęńskich oponach „Stomil”. Na podjmu pośrodku stoiska dominuje najnowszy a zarazem najtańszy model 508—Berlina 4-osobowa. Piękna, szara karetkka budzi zachwyt zarówno z powodu pięknej linii jaki z powodu niskiej ceny. Cały taki wóz z pełnym wyposażeniem i dwoma ogumionami kołami zapasowymi kosztuje 5.400 zł. Dookoła podjmu ustawione są inne równe piękne modele, a więc: kabriolet szary 518/c, śliczna czer-

wona Berlina sportowa 518/5, dalej masywne podwozie model 621/R.L. i inne. Zainteresowanie stoiskiem i polskim samochodem było w czasie Targów olbrzymie. Niezawodnie w parze z tem pójdzie zwiększenie się ilości sprzedanych wozów produkcji krajowej.

**„STOMIL”**

Drugie i właściwe stoisko „Stomilu” znajduje się na terenie Wieży Górnośląskiej. Tu ilość nagromadzonych eksponatów jest znacznie większa. A więc przedewszystkiem zwracając naszą uwagę, wiszące z lewej strony stoiska dwa koncentrycznie zawieszone koła: jedno to normalna opona, drugie to ta sama opona rozdęta do potwornych rozmiarów. Wprost wierzyc się nie chce, że można oponę tak nadmuchać, a najważniejsze jest to, że nie pęka ona. Jest to najlepsze świadectwo trwałości opon „Stomil”. Pendant do wspomnianych dwóch kół jest wisząca z drugiej strony również nadęta do potwornych rozmiarów, opona rowerowa. Dużym zainteresowaniem cieszy się demonstrowane na stoisku badanie odporności gumy na ścieranie.

Ale najlepszą reklamą „Stomilu” są sąsiednie stoiska firm samochodowych, gdzie prawie wszystkie piękne i nowe wozy mają „obuwie” z równie pięknych i lśniących świeżością opon „Stomil”.

**„MAGNET”**

W pawilonie reprezentującym przemysł samochodowy znajduje się stoisko firmy „Magnet” Z. Popławski (Warszawa, Hoża 38).

Specjalnością firmy jest elektrotechnika samochodowa, motocyklowa i lotnicza. Oglądamy różne materiały własnej produkcji, instalacyjne dla zapłonu, rozruchu, oświetlenia i sygnalizacji, między innymi całkowitą instalację elektrotechniczną dla samochodów „Polski Fiat” i motocykli C.W.S.

Obecnie firma wypuściła na rynek aparaty do sprawdzania, tworników dynamomaszyn, starterów itp. świec pod ciśnieniem, kołnisałatorów i cewek, akumulatorów oraz do magnesowania magnesów, które oglądamy na miejscu, gdzie są demonstrowane, budząc duże zainteresowanie fachowców.

„Magnet” poza produkcją własną, reprezentuje jednocześnie zagraniczne, fabryki J. Lucas, Delco-Remy, Bendix A. C. N/E i inne.

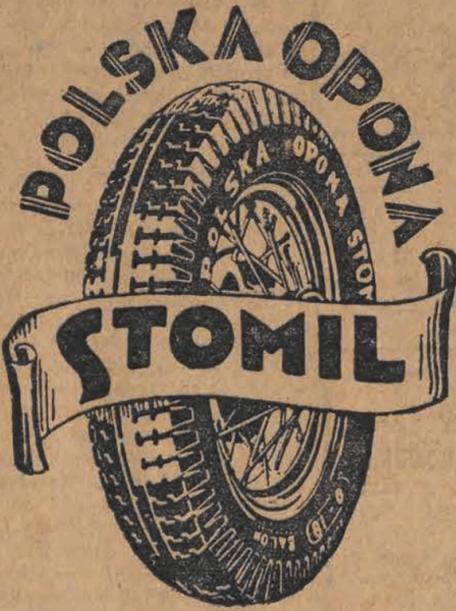
Firma „Magnet” została nagrodzona dyplomem uznania na Wystawie Lotniczej w 1927 roku.

**SM.**

Wytwórnia silników i motocykli SM (Warszawa, Grzybowska 9) zademonstrowała na stoisku własnym w Wieży Górnośląskiej na terenie Targów Poznańskich, swój model sportowy na rok 1935 — SM 500.

Estetyczna linja motocykla, na co specjalnie konstruktorzy skierowali w tym modelu uwagę, zwraca odrazu zainteresowanie zwiedzającego Targi. Całość modelu wykonana jest precyzyjnie, łącząc w sobie lekkość z siłą. Charakterystyczna zwarta konstrukcja, łatwy dostęp do wszystkich części składowych, lekkość i piękna linja tworzą z modelu SM 500 rasową maszynę sportową.

Wreszcie w Pałacu Targowym — hala 17 — znajduje się na parterze ogromny dział urzędzeń biurowych i piapierszych, z którym się łączy po raz pierwszy na Targach organizowany dział reklamowy. W dziale tym zwraca ogólną uwagę duże stoisko dydaktyczne. Dydaktyka reklamy jest ujęta nad wyraz ciekawie, najpierw jako rzut historyczny, następnie rozwój całej gamy środków reklamowych i ich użycie zarówno dla przemysłowca, jak i dla kupca hurtownika oraz dla detalisty. Próbne kalkulacje i kosztorysy nadają temu działowi wybitne piętno targowe, pomagając kupcowi i przemysłowcowi w jego pracy. W dziale reklamy widzimy szereg firm artykułów reklamowych, firm graficznych, prasy, reklamy neonowej, urzędzeń okien wystawowych, czcionek, farb drukarskich itp., które składają się na ciekawą i pouczającą całość



**Komfortowa  
wygodna  
bezpieczna  
i  
najtańsza**

**Reprezentacje we wszystkich większych miastach Polski**

## Dział papierniczy i reklamowy

W Pałacu Targowym — hala 17 mieścił się na parterze ogromny dział urządzeń biurowych i papierniczy, z którym łączył się po raz pierwszy na Targach organizowany dział reklamy. W dziale tym zwraca ogólną uwagę duże stoisko dydaktyczne. Dydaktyka reklamy jest ujęta nadwyróż ciekawie; naprzód jako rzut historyczny, następnie rozwój całej gamy środków reklamowych i ich użycie zarówno dla przemysłowca, jak i dla kupca hurtownika oraz dla detalisty.

W tej samej hali widzimy bardzo bogaty i piękny dział przemysłu ludowego, który po raz pierwszy w Polsce również został skompletowany ze wszystkich środowisk przemysłu ludowego, a więc woj. Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, Wołyńskiego, Wileńszczyzny, Łowicza itd. Jest to całokształt polskiego przemysłu ludowego, który via Targi Poznańskie wybija sobie okno na świat. Wreszcie w tej samej hali podziwiamy dział fabryczny mebli, który dla niejednego będzie rewelacją cen i gustu. Na I piętrze znajduje się sprzedaż detaliczna nowości patentowych, próbek towarów wystawianych gdzieindziej na stoiskach. Oprócz tego także znajduje się jeden z najciekawszych wynalazków, a mianowicie kino trójwymiarowe, które prostotą konstrukcji nadaje się do fabrykacji i niewątpliwie znajdzie jako wynalazek chętnego nabywcę.

### „CENTROPAPIER”

W pięknie urządzonej stoisku, rozmieszczone zostały ekspozycje „Centropapieru”, biura sprzedaży 22 zrzeszonych fabryk papieru. Prawdziwą ozdobą, gustownie i celowo urządzonego stoiska jest słup reklamowy, którego trzon stanowi oryginalna, długości 3,85 m. rola papieru pakowego. Ściany stoiska ozdobiły się przezjrystymi wykresami i tabliczkami statystycznymi, obrazującymi ukształtowanie się cen papieru, produkcji, zbytu na rynku wewnętrznym i eksportu. Ponadto rozwieszono na ścianach liczne akwarele i rysunki, malowane na polskim papierze rysunkowym (Koh-i-Noor), który dotychczas musi być sprowadzany z zagranicy. Obok obrazków wypisane hasło: „Polska grafika na polskim papierze”. Wśród artykułów sprowadzanych dotychczas z zagranicy na specjalną uwagę zasługują polskiej produkcji kalka szkiełowa i bibuła Spongia do atramentu.

Całość stoiska, zaprojektowanego przez ucznia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, p. Boguckiego, spełnia znakomicie swoją rolę reklamową i propagandową.

### POLSKA WYTWÓRNA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

W pawilonie XVII-ym Targów Poznańskich zwracała uwagę gustownie urządzone stoisko Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Frontową ścianę stoiska zdobi duża fotografia, przedstawiająca wspinały budynek fabryczny Wytwórni. Na ścianach stoiska wiszą oprawione w ramki wzory obligacji, ak-

cyj, czeków i papierów wartościowych, wyrobionych metodami stalorytnicznymi przez Wytwórnię. Duże zainteresowanie budzi znajdujący się w specjalnej oprawie i oświetlony papier ze znakami wodnymi, przedstawiającymi podobizny P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego.

### ST. BZOWSKI.

W dziale reklamowym widać m. in. dobrze pomyślane stoisko firmy „Stanisław - Bzowski” — Chmielna 24.

Jak nam wiadomo, firma ta prowadzi specjalny dział inroligatorski podklejania map i planów, wyświetlanie rysunków oraz wytwórnictwo liter papierowych.

Okazuje się, że prawie wszystkie plakaty i wykresy, znajdujące się na wystawie, uzupełniane były lite-

rami papierowymi, wykonanymi w wytwórni „St. Bzowski”.

Pozatem oglądamy szereg ekspozycji reklamowo - świetlnych, alneonowych, dających do złudzenia efekty reklam neonowych.

### „SNYCERPOL”

Firma „Snycerpol” (Warszawa-Stawki Nr. 19). Fabryka wyrobów galanteryjno - rzeźbiarsko - tokarskich, posiada bardzo ładne stoisko w pawilonie 17-ym, obejmującym przemysł meblarski, przemysł ludowy, wynalazki i reklamę. Oglądamy oryginalne wyroby galanteryjno-drzewne, jak tacki, domki do papierosów, papierośnice, puderniczki, szkatułki i inne. Ciekawe rysunki i staranne wykonanie pociągają mile wzrok, budząc estetyczne zadowolenie zwiedzających stoisko.

## Stosunki handlowe polsko-hispańskie

W roku 1930 został podpisany traktat handlowy polsko - hiszpański. Traktat ten Hiszpania wypowiedziała wobec niekorzystnych dla swego handlu warunków.

I oto w grudniu 1934 wszedł w życie nowy traktat, na podstawie którego Polska przyznała Hiszpanii szereg ulg celnych na owoce i winę i pozatem ustaliła kontyngenty. Hiszpania ze swej strony udzieliła Polsce znacznych kontyngentów na jaja, drzewo, nawozy sztuczne i inne artykuły.

Wraz z wejściem w życie nowej konwencji, stosunki handlowe polsko-hiszpańskie zaczęły się coraz pomyślniej rozwijać i z tempa rozwoju należy wnioskować, że wymiana gospodarcza między Polską a Hiszpanią stanie się w niedalekiej przyszłości bardzo ożywiona.

Należy pamiętać, że ekspansja gospodarcza Hiszpanii, kraju liczącym razem z koloniami i protektoratami 30 milionów ludności, jest bardzo poważna i może w eksporcie polskim odegrać większą rolę.

Hiszpania, której podstawą ekonomiczną jest gospodarstwo rolne, ma również poważny przemysł i posiada cały szereg takich produktów, szczególnie surowców, których brak zupełnie Polsce — z drugiej strony gwałtownie potrzebuje całego szeregu innych, równie waż-

nych w które obfituje Polska a których Hiszpania nie posiada.

Hiszpania eksportuje południowe owoce, wino, oliwę. W tej dziedzinie zajmuje ona jedno z pierwszych miejsc w produkcji światowej. Wino hiszpańskie, gronowe, absolutnie czyste, o różnorodnej sile alkoholu i całej gamie gatunków i smaków, może zastąpić w zupełności i bardzo korzystnie prawie wszystkie wina, które się obecnie konsumuje w Polsce.

Hiszpania produkuje niewystarczającą dla swoich potrzeb ilość jaj i wieprzowiny, które znajdują tam wielki zbytek. Wystarczy wspomnieć, że rocznie zakupuje ona 500 tysięcy kwintali jaj, z których 50 tysięcy dostarcza Polska.

Hiszpania jest również odbiorcą na wielką skalę podkładów kolejowych i słupów telegraficznych, nasion buraczanych, siarczanu, amoniaku itd. itd. i wszelkich artykułów, które Polska produkuje i eksportuje w wielkich ilościach.

Hiszpania i Polska są krajami produkującymi wielką ilość surowców, które się wzajemnie uzupełniają; konieczność eksportu nadwyżki produkcji w obu tych krajach, — doskonałe stosunki polityczne, między niemi ponujące powinny być bodźcem do intensywnej wzajemnej wymiany handlowej.

## BANK AMERYKAŃSKI W POLSCE,

Sp. Akc.

Warszawa, Królewska 3,  
tel. 545-67, Centrala, telg. Ambank.

Złatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości, wynajmuje safes'y na dogodnych warunkach.

### WYTWÓRNA LITER PAPIEROWYCH i innych.

Wyświetlanie rysunków podkl. map i planów

## St. Bzowski

Warszawa, Chmielna 24, tel. 2-74-51.

554

## Przemysł hutniczy na Targach Poznańskich

Przemysł hutniczy wystąpił na tegorocznych Targach Poznańskich na zbiorowym stoisku, zorganizowanym przez „Poradnię Stosowania Żelaza” Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

W poszczególnych działach zobrażono na stoisku tem możliwości produkcyjne rodzimego przemysłu hutniczego w najaktualniejszych dziedzinach wytwórczości, a więc motoryzacji, kolejnictwie, rurach stalowych, blachach, konstrukcjach spawanych i t. d.

Zastosowania stali w motoryzacji przedstawiono jako: surowiec, półfabrykaty (odkucia), i części gotowe

(ramy, podwozia, części kół, resory i td.).

W kolejnictwie zwracają uwagę modele szyn eksportowanych, aktualne dziś podkłady stalowe, części spawane, wały itp.

Rury, stanowiące tak pokazną gałąź produkcji w hutnictwie ilustrują obszerne możliwości zastosowań ich w najróżnorodniejszych dziedzinach.

Bardzo ciekawe ekspozycje stanowią modele konstrukcji spawanych krajowymi elektrodami.

Blachy cynkowane, nierdzewne i białe są uzupełnieniem całości tego stoiska, obrazującego ogólnie polską produkcję hutniczą.

### EGZYSTUJE OD ROKU 1900.

Fabryka Wyrobów Metalowych specjalny wyrób brązowniczy i budowlany oraz gzymsy do firanek wszelkich wymiarów.

## E. A. FALINOWER

WARSZAWA, ul. PRÓŻNA Nr. 5. Telefon 2.49-29.

Fabryka: Pańska 3. Telefon 2.58-31.

59

## OTTO POLSTER

TELEFON NR. 27108 GDAŃSK HEILIGE-GEIST-GASSE 57

MASZYNY RZEZNIKIE, PIEKARSKIE I CUKIERNICZE  
URZĄDZENIA DLA JADŁODAJN I RESTAURACYJ - CHŁODNIE

468

## Sól z wody morskiej

W pobliżu Saint-Nazaire, z którego potężnych doków niedawno wypłynęła na sjiwo - zielone fale Atlantyku „Normandie” — największy pasażerski okręt w świecie, — w pobliżu licznych pięknych plaż tamtejszych (La Baule jest z nich najbardziej znana) — znajduje się niewielki przylądek La Guerande, jedno z głównych w Francji centrów wydobywania soli z wody morskiej.

Osobliwy i jakże ciekawy widok roztacza się przed oczyma turysty, który przejeżdża tamtędy. Na przestrzeni 1500 hektarów mozaika kanałów i zbiorników coraz to mniejszych, im dalej od morza, i coraz to niżej położonych. Kiedy w czasie przyplwy otworzą szluzę, woda przedostaje się kolejno do pierwszego, do drugiego, do następnego, stopniowo wyparowując pod działaniem słońca i zwłaszcza wiatru, i stając się coraz bardziej słoną. W ostatnich zbiornikach jej głębokość wynosi zaledwie 5 cm. i tam już sól zaczyna krystalizować. Wreszcie przechodzi ona do maleńkich okrągłych jezior, zwanych „oaillets” — gdzie wyparowuje do reszty, pozostawiając na dnie warstwę soli.

### JAK W STAROŻYTNYM RZYMIE

I teraz zaczyna się część obrazu najciekawsza. Eksploatacja bowiem tych solanek prowadzona jest do dzisiaj systemem zupełnie archaicznym, takim, jaki stosowano jeszcze w dawnym Rzymie. Ludzie zgarniają powstałą sól przy pomocy drewnianych grabi, gromadzą ją po brzegach jezior, usypując z niej niewielkie stożki, starannie oddzielając białą sól wierzchnią od grubych, szarych lub żółtych kryształów z dna. Zabierają ją stamtąd kobiety do prymitywnych garnce-

ków glinianych, które noszą także jeszcze rzymskim zwyczajem na głowie — sypią z niej wielkie kopce, przykrywane następnie, dla ochrony przed deszczem, deskami

smołowymi. Potem dostaje się sól do okolicznych rafinerii, gdzie ją oczyszczą odpowiednio, aby mogła być użyta.

Wszystko to zorganizowane jest netylko archaicznie, lecz i kalkiem patriarchalnym. W pracy nie bierze udziału ani jeden najmniejszy robotnik, lecz tylko właściciele tamtejszych gruntów, — chłopcy i ich najbliższa rodzina: żony, matki, dzieci.

### NAD BRZEGIEM MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Zupełnym przeciwieństwem tych urządzeń i zwyczajów jest organizacja solin nad brzegami morza Śródziemnego. Te są urządzone na ogromną skalę, na wielkich terenach i przy użyciu kosztownych, potężnych i skomplikowanych maszyn. Morze Śródziemne nie ma przyplwy i odpływu, nie można tu więc korzystać z naturalnej różnicy poziomów wody, lecz trzeba ją dostarczać do zbiorników przez specjalne elewatory.

### CENNA, CHOCIAŻ WILGOTNA I SZARA

Sól, tutaj otrzymywana, jest bielsza i grubiej ziarnista od oceanicznej, pozatem jednak ma zalety te same. I, chociaż do celów spożywczych używa się jej obecnie niechętnie, trzeba podkreślić, że to są zalety bardzo poważne, dzięki znacznej zawartości chlorku magnezu, który jest bardzo korzystny dla zdrowia.

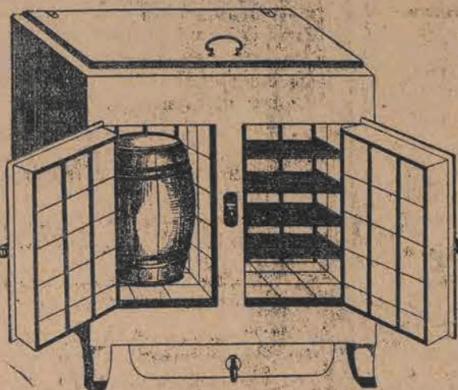
Prace z zakresu badań nad rakiem, zdają się z całą pewnością stwierdzać, że w okolicach, obfitujących w chlorek magnezu, schorzenia nowotworowe występują znacznie rzadziej, niż gdzieindziej, tak, iż istnieje uzasadnione przypuszczenie co do zbawionego w tym względzie wpływu ich na organizm.

Ale równocześnie ów chlorek magnezu powoduje zwiększoną hygroskopijność soli, która też przez to jest stale wilgotna — nieapetyczna i niezbyt miła w użyciu.

## Księgozbiór Ś. p. Jakóba hr. Potockiego w Bibliotece na Żoliborzu

Księgozbiór ofiarowany przez Fundację hr. Potockiego będzie przekazany w końcu b. m. Bibliotece Publicznej w Warszawie. Księgozbiór ten liczy około 12.000 tomów i będzie prawdopodobnie u-

mieszczony w drugiej filii dzielnicowej Biblioteki na Żoliborzu, gdzie zajmie oddzielną salę imienia ofiarodawcy. Uruchomienie filii nastąpi około 1 lipca.



„Este-Ra“ WIAŚC.  
STEFAN RADAJEWSKI,  
Poznań, ul. Warszawska 37

### Fabryka Wyrobów Blaszanych i Lodowni

poleca jako specjalność — lodownie pokojowe, restauracyjne, rzeźniczkie i do składów nabiałowych, izolowane korkiem, znane z swej dobroci — tak pod względem wykonania jak i dobrego chłodzenia.

Do nabycia w składach żelaza i sprzętów kuchennych lub wprost w składzie fabrycznym — plac Bankowy 1.

CENY PRZYSTĘPNE!

465

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Polska i Francja w płaszczyźnie gospodarczej

Pewien układ stosunków politycznych musi, z natury rzeczy, znaleźć swe odbicie i w stosunkach gospodarczych. Jest rzeczą zrozumiałą, że sojusznikowi politycznemu chętniej udziela się kredytów, że rozwija się z nim stosunki handlowe, że popiera się wzajemnie turystyką i t. d. Ten związek stosunków politycznych i handlowych rozumiany jest w zasadzie i we Francji, a nawet niejednokrotnie przez francuskich mężów stanu właśnie wyraźnie akcentowany.

Jeśli jednak w świetle tej zasady spojrzamy na stosunki gospodarcze polsko-francuskie, to okaże się, że nie była ona zrealizowana.

Tak więc np. w naszych traktatach handlowych z Francją udzieliłoby nam znacznych koncesyj naszemu partnerowi bez należytego ekwiwalentu. W pertraktacjach handlowych, niekiedy niezmiernie uciążliwych i trudnych niejednokrotnie musieliśmy sobie przypominać, że mamy do czynienia z sojusznikiem politycznym, a nie ze zwykłym kontrahentem, w targowującym dla siebie maksimum korzyści.

W inwestycje kapitałowe Francji w Polsce sięgają z końcem 1933 r. sumy ca 850 milj. zł. Jest to niewątpliwie — jak na nasze stosunki suma poważna. Ale nie jest to wielka suma na stosunki francuskie i kapitały francuskie nie wykazują specjalnej predylekcji dla polskiego rynku, co możnaby zresztą tłumaczyć powszechnie znaną, niezmierną ostrożnością do lokat zagranicznych, o ile o kapitały francuskie chodzi; nie widać również, aby były do lokat w Polsce zachęcane ze strony miarodajnych czynników francuskich. Jest to dla nas sprawa tem ważniejsza, że nasze obroty handlowe z Francją w ciągu ostatnich 13 lat, t. zn. od czasu zawarcia pierwszego traktatu handlowego polsko-francuskiego, dały nam saldo ujemne w wysokości ca 900 milionów złotych.

Jako kraj dłużniczy w stosunku do zagranicy, musimy mieć możliwość spłacania naszych zobowiązań naszymi towarami. W układach, jakie ostatnio zawarliśmy z Wielką Brytanią, zasada ta znalazła całkowite zrozumienie. Dla wywiązania się z naszych płatności wobec Francji musimy zdobywać dewizy w obrotach handlowych z innymi kra-

jami, obroty bowiem towarowe polsko-francuskie dają nam, jak widzieliśmy, poważny bardzo minus.

Prawda, że przez dłuższy czas przekazy naszych emigrantów z Francji stanowiły bardzo poważne kwoty. Prasa francuska niejednokrotnie stwierdzała, że bez pomocy naszej emigracji robotniczej odbudowa zniszczonych departamentów północno-wschodnich Francji byłaby i utrudniona i opóźniona. Tu więc interesy gospodarcze polsko-francuskie okazały się bardzo zbliżone. Natomiast z chwilą pogorszenia się sytuacji gospodarczej we Francji — zresztą w stopniu nie-

równie słabszym, niż w Polsce — nie zdecydowano się we Francji na przyjęcie z pomocą naszym bezrobotnym emigrantom, przedsięwzięto za to energiczną akcję wydalania ich do Polski.

Podobnie, jak w dziedzinie politycznej trwała współpraca może się opierać tylko na uwzględnieniu obu stronnych interesów, w dziedzinie gospodarczej musimy dojść do pewnej równowagi w naszych stosunkach z poszczególnymi krajami. Byłoby niezmiernie pożądane, aby na terenie stosunków polsko-francuskich postulat ten znalazł we Francji należyte zrozumienie.

### Ujemne saldo polskich obrotów handlowych z Francją

W ciągu pierwszego kwartału r. b. wywieźliśmy do Francji 270.812 ton towarów, wartości 8.501 tys. zł. a przywieźliśmy z Francji 17.922 tony towarów, wartości 10.679 tys. zł. Z powyższego zestawienia wynika, że wywóz nasz do Francji ilościowo był znacznie wyższy od przywozu z Francji do Polski, natomiast różnica w wartości wynosi ponad 2 miliony zł. na korzyść Francji.

Głównym artykułem wywozonym do Francji były wytwory pochodzenia mineralnego, zwłaszcza węgiel, którego wywieźliśmy na 4,3 milj. zł. oraz drzewo i wyroby pochodzenia roślinnego.

Przywóz z Francji do Polski obejmuje surowce włókiennicze i wyroby z nich, metale szlachetne, przetwory chemiczne i farmaceutyczne oraz skóry, futra i wyroby skórzane.

### Strajk okupacyjny jest przestępstwem

Dnia 9 maja sąd apelacyjny w Warszawie wydał orzeczenie w sprawie skargi odwoławczej pełnomocnika papierni w Częstochowie przeciw wyrokowi sądu okręgowego z Częstochowie z dnia 6 b. m., którym umorzono sprawę o t. zw.

strajk okupacyjny w papierni. Sąd Apelacyjny orzekł, że strajk okupacyjny jest przestępstwem przewidzianym w art. 251 K. K., postanowienie Sądu Okręgowego uchylił i przekazał aktę sprawy Prokuraturze.

### Nowe zarządzenia gdańskie

w sprawie wywozu artykułów żywnościowych do Polski

Komisarz do kontroli cen w m. Gdańska wydał zarządzenie, na podstawie którego wywóz żywności oraz innych artykułów pierwszej potrzeby z terenu Wolnego Miasta do Polski uzależniony jest od uzyskania jego zezwolenia.

Eksporterzy, chcąc uzyskać to zezwolenie, muszą przedłożyć komisarzowi faktury oraz koresponden-

cję, przeprowadzoną z odbiorcami w Polsce. Urzędy graniczne będą przepuszczały te artykuły do Polski tylko w tym wypadku, jeśli listy przewozowe zaopatrzone będą w wazę komisarszą.

Należy zaznaczyć, że nie wydano podobnego zarządzenia w sprawie wywozu do Niemiec i innych krajów.

### Przebieg sybskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Do biura delegata do spraw 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej napływają obecnie liczne meldunki ze wszystkich placówek subskrypcyjnych, podające wyniki akcji subskrypcyjnej.

Z ostatnio otrzymanych meldunków na uwagę zasługują następujące: Firma Hohenlohe subskrybowała dodatkowo 80 tys. zł., Śląskie Zakłady Elektryczne — dodatkowo 150 tys. zł., firma Giesche — 204 tys. zł., Belgijska Spółka Akc. na Śląsku — 228 tys. zł., Rybnickie Gwarectwo — 121 tys. zł., Rudzkie Gwarectwo — 148 tys. zł., Assicurazioni Generali Trieste zasubskrybowało 150 tys. zł.

Wśród prywatnych instytucji bankowych w Polsce na czoło wysunął się w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej Bank Amerykański — z liczbą 300 tys. zł. Bank Dyskontowy subskrybował 75 tys. zł. w gotówce.

Z subskrypcji prywatnych osób na podkreślenie zasługuje, że pre-

zes Holenderski, który już poprzednio zasubskrybował dużą kwotę, obecnie zgłosił 13½ tys. zł.

Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego w Warszawie, poza szeregiem zebrań przemysłowców i eksporterów, zorganizowało w tych dniach pod przewodnictwem p. prezesa Leopolda Milsztejna specjalne zebranie kupiectwa drzewnego, na którym zaapelowano w sprawie subskrypcji również do mniejszych firm drzewnych.

Również Oddziały Stowarzyszenia w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i Włocławku rozwinęły energiczną propagandę na rzecz subskrypcji.

Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy subskrybowało z własnych funduszy (niezależnie od zapisów poszczególnych członków Zgromadzenia) Pożyczkę Inwestycyjną na sumę Zł. 5.000 w gotówce.

### Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie

w czasie od 12.VI. — 1935 roku

Na M. T. F. w Wilnie będą reprezentowane najpoważniejsze F-my futrzarskie, które dostarczą na targi wielki asortyment skór futrzanych, mogący zadowolić najrozsądniejsze wymagania.

Zniżki kolejowe i tani pobyt w Wilnie — gwarantują minimalne koszty pobytu na M. T. F., które sownie się opłaca przez korzystne transakcje na targach.

DYREKCJA MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW FUTRZARSKICH W WILNIE.

512

## Fałszywe alarmy

z powodu rzekomego przeniesienia centrali „Małopolski“ do Warszawy

Opinia publiczna we Lwowie od czasu uskutecznienia „gospodarczej ewakuacji“ tego miasta i pozabawiania go, co pewien czas, jakiejś ważniejszej placówki, podchwytuje wszelkie pogłoski na temle i bez ich sprawdzenia wyolbrzymia do rozmiarów prawdziwie niepokojących alarmów.

W ostatnich dniach uderzono w taki alarm z powodu przeniesienia centrali koncernu „Małopolska“ do Warszawy. Wrażenie, jakie wywołała ta wiadomość wśród mieszkańców miasta było niezwykle głębokie. Nie znajdowano żadnego uzasadnienia takiego posunięcia zwłaszcza, że Lwów był i został po dzień dzisiejszy stolicą przemysłu naftowego w Polsce. Dla uniknięcia nieporozumień, wasz korespondent lwowski zwrócił się do członka Za-

rzędu „Małopolski“ p. dr. Kozickiego, który z całą stanowczością zaprzeczył lansowanym pogłoskom. Sprawa przeniesienia centralnych biur „Małopolski“ do Warszawy nigdy nie była i nie jest przedmiotem rozważań, gdyż sprawa ta wogóle nie jest aktualna.

Pogłoski mogły się zrodzić prawdopodobnie w związku z częstymi wyjazdami do Warszawy, do ekspozytury koncernu naczelnego dyr. p. inż. Hłaski. Wobec częstotliwości tych wyjazdów dla p. dyr. Hłaski urządzony będzie gabinet pracy, taki zresztą, jaki istnieje i pozostaje nadal we Lwowie, gdyż p. dyr. Hłasko będzie odlatywał często przjeżdżał do Warszawy. O przeniesieniu zaś jakichkolwiek biur Centrali „Małopolski“ mowić być nie może.

### Strajk robotników w Polskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy dawn. „Gazomierz“ S. A. w Toruniu

W dniu 8 maja wybuchł w Polskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz“ S. A. w Toruniu jednodniowy strajk robotników, którzy w ten sposób pragnęli zaprotestować przeciwko częściowej redukcji personelu.

Jak się dowiadujemy, fabryka zatrudniała doniedawna około 140 ludzi nawet częściowo na trzy zmiany. Z powodu wielkiego skupienia maszyn i wynikającej stąd ciasnoty część robotników pracować musiała na wolnym powietrzu bez względu na pogodę. W związku z tem zarząd fabryki zdecydował się na redukcję zakładu; odpowiednie projekty zostały w swoim czasie złożone zarządowi miasta Torunia, — szły one nietylko w kierunku zlikwidowania trudności produkcyjnych, wywołanych brakiem miejsca, ale miały również na względzie stworzenie higienicznych warunków pracy i odpoczynku dla robotników.

Firma przystąpiła już nawet do zakupu materiałów budowlanych i wtedy dopiero okazało się, że złożony projekt jest sprzeczny z planem zabudowy miasta Torunia, opracowanym przez młodego inżyniera Tłoczke.

Fabryka złożyła w zarządzie miasta deklarację, iż budynek będący miał charakter prowizoryczny, i obliczone będą tylko na lat 15, nie mogą zatem stanowić jakiegokolwiek trwałej przeszkody w realizacji planowej zabudowy miasta. Niestety jednak, zarząd miasta Torunia kategorię odmówił udzielenia pozwolenia budowlanego.

W tych warunkach zarząd fabryki, nie chcąc brać dłuższej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i zdrowie personelu i napominany zresztą w tym względzie przez inspektora pracy — zmuszony był wypowiedzieć pracę 50 proc. robotników.

W ten sposób wspomniany sprzeciw zarządu miasta Torunia spowodował pozbawienie pracy około 100 ludzi, to jest 50-ciu ostatnio zatrudnionych i 50-ciu, którzy mieli być przyjęci po ukończeniu rozbudowy fabryki.

W związku z powyższym, w dniu 8 b. m. udała się do województwa delegacja robotników i na skutek tej interwencji województwo poleciło rewizję uchwały zarządu miasta Torunia i udzieliło pozwolenia budowlanego.

### Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Sp. Akc. Warszawska Fabryka Gazików

Dnia 9 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akc. Warszawska Fabryka Gazików — Radzymińska 7. Zebraniu przewodniczył p. Marjan Szpilfogel. Ze sprawozdania z działalności Spółki za rok ubiegły dowiadujemy się, że Firma poczyniła duże inwestycje i przeprowadziła poważne oszczędności, co przyczyniło się do wzrostu rentowności Spółki z 7% do 13%

w stosunku do kapitału zakładowego. Poza tem dowiadujemy się, że produkcja Fabryki wzrosła o 60% w porównaniu z 1933 r., a o 17%, w porównaniu z 1932.

Walne Zgromadzenie udzieliło pokwitowania Zarządowi, w tymże składzie został powołany, wraz z innymi władzami Spółki wybrany na rok 1935.

### Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam — 358.90 (-35), Bruksela 89.85 (+1), Berlin 213.25 (+10), Gdańsk 100, Londyn — 25.83 (+8), Mediolan 43.80 (+1), wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5.31.50 (+0.25), Madryt 75.52 (+2), Paryż — 34.99 (+50), Praga 22.13 (+3), Sztokholm 133.20 (+35), Zurych 171.72 (+14), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 191.50, szyling austriacki 100, korona czeska 22, frank franc. 34.98, frank szwajcarski 171.50, pengó węgierskie 97, funt angielski 25.82 (+7), dolar 5.32.25 (+1), rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.16, rubel rebrny 1.90, bilon 0.91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE.

Na giełdzie akcji obroty były bardzo ograniczone. Notowano: Bank Polski — 87.75 (-25), Cukier 30.75 — 31 (+25), Haberbusch 44.50 — 45.25 — 45, Transakcje dokonane a nienotowane: akcjami Lilpola po 9.90 (+10).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 7% stabilizacyjna i 5% listami m. Warszawy. Notowano: 3% budowlana — 41.50, 4% dolarowa 51.85, 5% konwersyjna 68.25, 5% kolejowa 61, 6% dolarowa 79.50 — 78.50 — 79 (-100), 7% stabilizacyjna 63 — 62 — 62.25 (-150), odciaki po 500 dolarów 63.25 — 62.50 —

62.75, 8% obligacje budowlane B.G.K. I emisja — 93, 4½% listy ziemskie — 48.75, 5% Warszawy nowe — 58.25 — 58.13 — 58.38, Transakcje dokonane a nienotowane: 4% inwestycyjna zwykła 106.50, 8% dillonowska 89 — 89.75 — 89, 7% śląska 71, 7½% warszawska dolarowa 70.25 — 70.75 — 70.25.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5.32.  
Funt (banknoty) 25.81.  
Marki (banknoty) 192.  
Dolary złote 9.15.  
Ruble złote 4.68.  
Papier procentowe słabsze.  
Stabilizacyjna 62.  
5 (8) proc. listy warszawskie 58.

### Terminarz akcjonariuszy

DZIS — 11 MAJA.

Polski Bank Komunalny, S. A., zebranie zwyczajne w Warszawie, pl. Napoleona 7, godz. 13-ta.

Książnica-Atlas, S. A., zebranie zwyczajne we Lwowie, Akademicka 17, godzina 18-ta.

A. Piasecki, S. A., zebranie zwyczajne w Krakowie, Wroclawska 17, godz. 17.

B-cia Jabikowscy, S. A., zebranie zwyczajne w Warszawie, Bracka 23, godzina 17-ta.

Two Zakładów Zyrardowskich, S. A., zebranie nadzwyczajne w Warszawie, Czackiego 3/5, godz. 10-ta.

# Przed sezonem na Wiśle

## Za niestosowanie się do zarządzeń policji—bezwzględny areszt

Wczoraj odbyła się, pod przewodnictwem starosty grodzkiego prakso - warszawskiego, konferencja z właścicielami przedsiębiorstw wynajmu łodzi oraz właścicielami plaż dla omówienia szeregu spraw związanych z uprawianiem sportu na Wiśle.

Starosta grodzki wydał komisarjatu rzeźniczemu P. P. polecenie bezwzględnego zwalczania kąpienia się w miejscach niezgodnie oznaczonych, że w razie nieprzebiegania tego zarządzenia osoby kąpiące się w miejscach niedozwolonych karane będą bezwzględnie aresztowane. Kary grzywny w stosunku do tych osób nie będą stosowane.

Jednocześnie starosta Iszora

zwrócił uwagę właścicielom przedsiębiorstw wynajmu łodzi, iż w myśl obowiązujących przepisów mają prawo wynajmowania łodzi wyłącznie osobom, posiadającym zaświadczenie o zdaniu egzaminu z umiejętności wiosłowania i znajomości przepisów normujących ruch na Wiśle.

Bezwzględny areszt stosowany będzie również w stosunku do osób jeżdżących kajakami bez odpowiednich uprawnień. Osoby jadące kajakami winny posiadać zaświadczenia o umiejętności wiosłowania i pływania.

Celem przyspieszenia stosowania sankcyj karnych za przekroczenie przepisów, starosta Iszora zarządził aby w komisariacie rzeźnicz

dyżuruali urzędniczy referatu karno-administracyjnego starostwa. Po stwierdzeniu wykroczenia nastąpi w ten sposób odpowiedni wymiar kary na miejscu.

Starosta zaznaczył, że będzie osobiście, niemal codziennie i w różnych godzinach, dokonywał inspekcji Wisły, powołując do współpracy przedstawicieli sejmiku wioślarskiego oraz reprezentantów sportu wodno-motorowego.

Jak wykazało szczegółowe badanie nieszczęśliwych wypadków (utonięć) w Wiśle w r. z. 95 proc. wypadków tych spowodowane było kąpaniem się w nieodpowiednich miejscach oraz nieumiejętnością pływania i wiosłowania.

# Zapisy do gimnazjów miejskich

Zapisy kandydatów do gimnazjów miejskich i szkoły ogólnokształcącej męskiej zarządu miejskiego, będą się odbywały przed wakacjami w terminie od 20 maja do 5 czerwca r. b. włącznie.

Kandydaci, którzy przedstawią świadectwa gimnazjów państwowych lub prywatnych z pełnymi prawami szkół państwowych, mogą być zwolnieni od egzaminów wstępnych. O zwolnieniach tych decyduje Rada pedagogiczna poszczególnych szkół. Świadectwa takie będą przyjmowane od kandydatów dzieci pracowników miejskich do 20 czerwca r. b.

Do podania o przyjęcie do szkół miejskich ogólnokształcących należy dołączyć: metrykę urodzenia kandydata, 2 fotografie, świadectwo szczepienia ospy, ewent. ostat-

nie świadectwo szkolne, zaświadczenie służbowe rodziców lub opiekunów kandydata, jeśli chodzi o dzieci pracowników miejskich.

Zapisy i egzaminy będą się odbywały w następujących lokalach: I miejskim gimnazjum męskim im. gen. Sowińskiego w Warszawie, ul. Młynarska 2, miejsc wolnych jest 135; II miejskim gimnazjum żeńskim im. Jana Kochanowskiego w Warszawie, ul. Rozdątki 26, miejsc wolnych jest 132; III miejskim gimnazjum męskim w Warszawie, ul. Śniadeckich 3, miejsc wolnych jest 78; IV miejskim gimnazjum męskim w Warszawie, ul. Skaryszewska 8, miejsc wolnych jest 138; w miejskiej szkole ogólnokształcącej męskiej w Warszawie, ul. Odrowąża 68, miejsc wolnych jest 150.

# KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

## GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

100.000 zł. na nr. 171042  
20.000 zł. na nr. 73722  
10.000 zł. na nr. nr. 11485 20418 58141 100505  
5000 zł. na nr. nr. 54226 78204  
2.000 zł. na nr. nr. 76 3071 4178 5585  
31512 46831 47169 57400 68499 92909  
93468 104682 104740 108373 112835  
129193 141501 144489 172621 176217  
180136 194271  
1000 zł. na nr. nr. 2926 9713 27560  
27613 30694 38121 38778 41799 43769  
44027 45013 52239 63290 63560 65894  
61588 80399 80835 82271 84238 92519  
110390 113380 117956 119099 131791  
135436 152645 155765 163159 164456  
170317 171172 173187 176332 176419  
181886.

## STAWKI do przerwy

118 39 217 372 82 445 585 705 16 42  
832 90 921 28 60 1164 254 56 331 58 72  
77 426 60 65 501 632 58 80 89 915 42  
2280 328 405 30 62 84 585 706 48 897 84  
916 26 39 3096 348 415 77 547 739 828  
4044 265 649 775 5002 70 105 57 229 342  
49 502 62 97 615 42 719 26 93 990 96  
6022 202 416 35 62535 808 7162 251 76  
433 673 851 975 8165 238 95 329 62 410  
610 61 74 84 703 9003 123 56 203 337 62  
444 612 713 18 4325 79 823 943 77  
10062 79 176 218 66 73 337 636 737  
11009 23 35 53 162 200 73 313 85 472  
78 81 534 59 77 687 764 879 12015 73 95  
280 496 666 69 726 862 88 13022 169 430  
704 29 67 79 809 3514078 163 64 271 368  
506 643 701 88 841 44 921 31 15046 77  
164 387 422 568 619 25 53 98 702 16162  
434 727 77 885 17004 128 50 79 360 74  
76 408 668 92 747 804 25 95 903 11 72  
18148 219 76 431 568 715 863 84 919 66  
69 19288 333 40 122 760  
20164 437 75 91 503 20 90 707 21250  
656 771 826 970 22126 363 604 726 46 929  
63 23006 47 203 20 49 71 314 447 70 523  
773 24065 167 82 217 67 94 477 651 745  
887 983 25069 70 189 304 50 98 458 615  
738 887 26295 448 508 87 926 27255 77  
527 55 60 70 83 613 17 839 952 28020 63  
64 96 157 458 549 614 811 99 936 66  
29041 574 627 69 900  
37019 48 169 212 28 32 35 81 512 51  
659 64 717 881 31100 48 92 205 80 368  
415 532 685 850 997 32104 28 68 285 320  
53 473 546 886 34025 58 97 397 513 43  
740 72 805 44 87 972 93 98 35216 68 392  
648 771 805 26012 89 98 103 88 272 80  
91 326 407 30 101 88 92 503 12 58 69  
748 891 37081 102 405 863 919 97 20860  
77 121 241 84 407 90 523 745 78 39127  
231 400 24 82 572 684 729 945 81 99  
40160 203 400 41 42 510 41202 569 87  
799 913 98 42203 59 71 502 82 789 96  
43048 128 99 289 760 840 59 9799 44003  
11 27 8 138 489 936 39 45005 27 38 197  
217 67 63 84 429 60 609 58 65 90 901  
46013 220 68 414 27 96 526 89 622 40 917  
47028 47 100 252 361 569 737 927 55  
49026 31 44 169 298 303 68 522 30 696  
733 806 33 919 93  
50022 155 81 241 71 85 450 661 76 705  
43 821 92 906 40 51171 212 353 660 781  
996 52005 66 9 366 483 594 97 655 705  
820 53002 194 274 319 411 598 613 84 892  
54094 163 88 267 72 338 98 412 33 66  
527 44 91 644 781 868 555119 207 92  
366 881 917 54 65085 135 205 76 394  
594 700 897 900 57043 187 215 18 327  
66 424 42 526 741 900 89 58048 84 158  
204 307 747 814 33 59001 4 67 90 121  
304 36 445 593 602 11  
60085 322 514 609 754 819 904 5 71  
61017 30 76 100 2 228 67 333 49 459 588  
609 33 49 69 882 94 63021 149 53 249 60  
478 560 659 780 855 911 61 64278 356  
66 542 95 637 700 41 72 875 76 955 77  
65175 256 76 569 891 94 96 66097 134  
205 337 529 611 34 67046 83 136 63 84  
285 340 604 38 62 606 88 745 897 68003  
83 110 52 76 96 504 23 603 783 809 33  
42 576 69001 147 271 312 93 94 544 52  
608 36 708 815  
70119 219 81 96 582 95 702 15 18

71038 110 21 239 41 335 444 544 605 278  
917 35 72008 40 117 40 219 399 472 577  
627 819 30 86 964 73006 68 165 82 96 241  
454 510 874 75 74376 501 97 761 810 18  
89 930 32 52 75026 178 86 232 406 527  
64 774 854 956 76176 211 22 84 478 571  
91 605 8 903 78 77177 394 494 695 977  
78301 51 53 497 573 687 728 31 86 834  
60 924 71 79311 40 540 42 884 9 6  
80179 291 444 686 637 39 859 939 64  
81098 299 384 636 91 754 982 82054 213  
22 26 96 631 777 803 27 55 83034 47 281  
-88 802 902 84117 74 238 317 447 705  
62 73 947 52 59 85094 140 450 69 549 88  
630 703 6 878 972 86152 388 480 669 753  
76 901 87016 139 216 37 79 374 897  
83100 183 261 404 709 969 89103 22 285  
307 57 411 550 616 44 916  
90144 57 268 312 66 525 673 92 839 6  
928 91008 34 102 4 59 227 74 94 304 81  
407 47 553 97 637 80 862 965 92060 104  
263 67 319 84 99 519 616 84 728 43 840  
42 906 93065 319 25 63 457 654 720 75  
850 95 988 94219 74 369 561 86 634 79  
751 834 91 914 56 95080 134 42 339 76  
432 44 535 616 47 83 89 763 96219 373  
73 75 96 475 645 908 88 97145 76 280  
356 66 412 651 748 68 71 98056 102 345  
428 517 38 72 692 825 26 44 57 989  
99047 67 88 160 338 44 516 48 730 81  
800 83  
100039 280 365 85 426 686 787 838 55  
928 76 101029 70 313 481 622 53 704 58  
66 862 91 102013 32 102 557 606 52 712  
805 82 902 5 25 103027 122 663 508 50  
606 23 82 738 814 943 104102 14 34 86  
292 520 77 82 767 979 105104 83 221 74  
86 305 35 518 625 42 53 62 726 36 73  
906 35 106009 30 66 120 230 76 371 415  
593 891 919 59 107082 153 348 79 419  
66 659 781 88 843 108008 237 388 402  
24 66 530 74 604 825 912 30 53 77 109115  
428 534 650 607 823 77  
100028 29 101 385 90 496 578 89 98  
908 111050 124 219 83 344 586 614 40  
72 717 76 886 112054 64 147 311 30 597  
719 820 30 113044 207 74 380 487 524  
615 794 894 950 114070 148 66 259 312  
541 50 69 11524 181 93 230 37 40 83  
812 94 116006 75 196 72 266 3 48 435  
529 991 117024 26 164 200 79 318 690  
936 76 118101 42 88 210 84 397 443 67  
84 526 614 30 96 735 845 944 97 110055  
66 99 168 283 767 914 44 59  
120038 113 210 437 569 97 676 744  
121121 206 88 333 402 128092 232 442 88  
507 25 37 621 766 864 956 132078 83  
688 733 891 9 9 45 54 124148 271 97  
336 86 496 305 609 23 887 994 125275  
389 93 94 620 94 812 968 70 126010 96  
310 17 93 451 586 621 742 57 71 79 960  
58 89 127021 27 190 95 248 498 509 636  
58 810 35 128040 125 73 92 268 381 608  
821 129075 96 187 376 80 451 77 543  
618 703 8 801 26 85 95 924 49 76  
130085 121 403 519 35 38 717 98 131008  
113 79 88 267 409 519 638 773 91 869  
945 132379 432 57 95 660 779 902 72  
133176 90 200 42 358 625 787 90 805  
98 134019 424 527 50 54 778 785 810  
71 135019 248 373 95 436 746 76 918  
62 68 770 899 917 136015 83 81 160 255  
322 427 506 11 16 603 918 137069 87  
119 247 362 456 517 37 77 653 783 890  
138048 108 32 35 55 212 37 89 344 400  
553 761 822 35 941 63 139045 77 96  
141 43 325 452 500 706 800 30 73 99  
912  
140086 120 25 36 06 246 614 41 44 807  
18 930 50 97 141021 31 66 70 82 136 48  
81 618 22 44 838 56 951 142327 98 477  
523 638 814 17 920 77 143141 296 337 52  
489 571 609 96 880 93 944 144006 75 442  
509 607 42 73 86 811 17 19 960 145063  
76 102 32 201 72 319 66 420 513 26 609  
21 41 56 824 46 57 906 44 146001 35 169  
557 636 43 778 803 16 48 927 36 43  
147009 207 13 588 702 8 818 913 97  
148002 46 148 90 281 307 69 460 63 89  
594 735 811 72 927 149014 37 105 49 244  
52 320 448 75 504 89 692 810 90 947.  
150011 121 57 67 84 266 410 661 747  
838 993 151043 256 308 69 472 502 610  
19 61 152061 194 302 542 70 645 705 32  
35 814 76 956 153040 50 181 342 75 475  
516 687 784 851 90 154039 150 341 98  
403 10 571 75 634 743 919 155049 178

207 27 354 72 93 450 51 67 674 726 65  
825 905 6 45 155077 137 356 429 99 600  
29 717 815 157077 101 223 85 308 82 544  
45 89 617 717 158099 154 304 427 646  
744 89 98 884 924 159014 139 239 346  
74 425 28 580 610 67  
160083 96 384 782 854 97 941 161076  
166 69 242 334 74 85 482 754 816 69  
162049 339 799 834 93 163159 207 99  
418 35 76 615 40 722 66 85 164132 43  
350 53 56 57 61 96 408 95 662 836 922  
69 165018 57 206 20 418 52 64 535 56  
736 54 166031 125 221 36 59 320 430 63  
513 34 609 94 96 789 93 975 167229 322  
406 26 49 71 571 611 735 805 956 168172  
240 413 621 65 75 772 169100 97 238 42  
453 575 718 29 70 79 89 878 98  
170050 150 207 44 317 84 432 513 673  
776 833 171089 172 454 543 61 647 52  
732 68 92 859 938 172026 57 255 77 481  
632 49 868 992 173097 118 64 87 226 303  
32 438 39 61 91 578 90 683 88 840 916  
174033 351 464 530 965 175191 223 402  
572 709 69 802 984 97 176013 138 206 65  
346 97 419 31 37 45 77 99 595 603 709  
90 938 177079 90 246 459 95 520 662 80  
99 744 945 72 78 178004 58 198 267 309  
21 618 33 46 61 99 977 179110 41 342  
66 419 528 34 53 81 795 878 83.  
180005 173 353 448 742 71 853 95 826  
67 181027 31 200 2 81 348 656 886 915  
21 65 182114 71 287 554 91 615 24 57 76  
92 707 49 999 183013 48 129 317 19 445  
89 503 623 44 51 71 184903 284 328 41  
97 430 58 557 56 85 666 786 883 918.

## STAWKI po przerwie

180 404 530 29 98 1112 93 99 266 879  
2126 263 326 618 986 3015 325 58 5818  
403 176 279 594 824 983 5011 29 531 62  
66 7 376 492 704 40 6245 893 94 968 7022  
22 9392 551 90 8045 472 550 600 52 9169  
252 559 619 722 871 901  
10039 57 99 729 867 11098 102 307 417  
87 899 13308 14018 216 302 625 800 87  
15118 39 346 511 941 16050 118 41 252  
305 440 61 84 597 801 41 17072 373 87  
435 520 89 797 18023 87 375 752 77 912  
19009 324 479 644 66  
20187 425 547 730 21314 94 47 5796 922  
64 22010 659 740 970 23653 24327 31 685  
91 841 907 25227 51 87 626 727 867 75  
6394 506 27605 20 867 28090 205 29284  
95 422 585 605 38 880 952  
30121 81 431 889 969 93 31027 71 333  
74 798 802 64 32057 357 517 28 66 33471  
580 881 940 34172 206 305 588 35193 222  
388 586 742 83 844 81 36201 728 39 37078  
282 302 29 996 38033 205 374 455 616  
830 907 39101 282 551 733 833  
40414 769 821 51 41219 83 424 602 818  
30 42325 446 607 958 43263 97 382 510  
828 908 44275 628 707 92 45159 92 300  
480 717 37 46118 88 439 624 50 47160  
207 509 638 928 54 71 48098 445 551 652  
49245 379 580 666 703  
50087 243 56 387 693 51077 139 64 346  
593 637 711 52042 121 437 579 645 931  
87 53311 420 602 917 27 29 37 54104 286  
665 95 795 992 55071 129 30 420 578 604  
27 56019 99 122 325 408 24 57117 257  
364 509 11 58376 92 476 546 662 776 853  
956 59710 21  
60028 191 506 817 79 61517 62158 204  
778 63027 181 375 600 873 54063 455  
534 909 96 65245 66251 69 323 412 35  
58 514 67343 514 35 781 929 68001 638  
86 864 90 69072 75 534 90 806  
70675 727 886 71067 843 903 5 18  
72069 332 67 510 687 859 991 73080 203  
67 362 488 519 58 824 74012 381 726 36  
956 75282 452 787 76011 387 600 7 94  
824 907 10 84 77009 38 41 62 488 99 630  
740 94 821 78132 57 219 801 982 79101  
80371 775 81106 282 362 645 743 918  
62153 212 535 624 765 83013 32 157 227  
709 27 811 95 933 61 84039 231 50 359  
613 717 924 39 85163 80 292 897 984  
86119 635 87178 311 705 858 975 81

88721 78 97 917 89073 89 369 816 910  
90215 350 419 572 610 608 91139 254  
322 441 528 634 50 92074 101 218 465  
515 91 624 93247 434 98 898 67 84  
94083 434 697 377 95536 484 581 788  
8

KINO-TEATR

NOWOŚCI

KAŻDY musi zobaczyć stado 130 oszalałych stoni, siejących dokoła śmierć i zniszczenie, walkę tygrysa z krokodylem, pytona z człowiekiem, niedźwiedzia z lampartem, polowanie oszalonego tygrysa na ludzi

## TYGRYS MORDERCA

W rolach głównych MIARION BURNS, KANE RICHMOND

Początek o g. 5 p.p.  
w niedziele i święta  
o godzinie 3 p.p.

Nad program  
Tygodnik aktualności

## Minister Butkiewicz w Piotrkowie

W związku z objazdem i wizytacją dróg państwowych na terenie województw centralnych bawił wczoraj w Piotrkowie oraz w kilku gminach tujejszego powiatu p. minister komunikacji inż. Butkiewicz w towarzystwie wiceministra inż. Piaseckiego, wicewojewody łódzkiego p. Potockiego, starosty Strzezińskiego oraz naczelników wydziału inż. Szczygła inż. Bajkowicza i inż. Rudzkiego. Kierownicy resortu komunikacji zbadali dokładnie główne potrzeby akcji budowy i naprawy dróg za-

znajamiając się ze stanem oraz postępowaniem rozpoczętych robót.

Pobyt p. Ministra Komunikacji w Piotrkowie miał na celu także i szczegółowe zapoznanie się z kwestją zwalczania bezrobocia i przyznaniem na cele kontynuowania robót publicznych większych kredytów. Pałace postulatów naszego miasta i powiatu zreferował p. Ministrowi p. Starosta Ignacy Strzeziński, który zawsze bardzo gorąco zajmuje się bezrobociem tą największą bolączką społeczną obecnych czasów.

### OZYWIONA DZIAŁALNOŚĆ

## Stow. Właścicieli Nieruchomości

(Dokończenie)

Po przemówieniu p. Piotrowskiego p. prez. Florek zreferował sprawę przymusu kanalizacyjnego i opłat ryczałtowych szczególnie krzywdzących właścicieli nieruchomości. Magistrat nie poprzestaje na zmonopolizowaniu w swoich rękach robót przy zaprowadzaniu przykanalików od kanału ulicznego do chodnika, ale wbrew obowiązującemu prawu chce wyłącznie sam zakładać przewody kanałowe, aż do frontu nieruchomości.

W konkluzji wywodów p. prez. Florka zebrani, przez akklamację, uchwalili następującą rezolucję: 1) aby przymusowi kanalizacyjnemu najpierw podlegały duże domy murowane, 2) aby od przymusu i opłat przymusowych zwalniane były domy małe i stare drewniane oraz daleko położone od kanału ulicznego, 3) ażeby termin przymusu połączeń domów w III-iej strefie odroczonej został do roku przyszłego, 4) ażeby Magistrat stosował art. 33 miejscowych przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych, zaprowadzając tylko przykanaliki od kanału ulicznego do chodnika, a nie uzurpował sobie prawa do zakładania przewodów kanalizacyjnych aż do frontu domu, 5) ażeby w domach zamieszkałych przez robotników ceny za wodę i kanały obniżone były o połowę, 6) ażeby pożyczki udzielane były na połączenia wodociągowo-kanalizacyjne conajmniej na okres 5-letni z oprocentowaniem, jakie płaci Magistrat Funduszowi Pracy z dodatkiem kosztów własnych.

Na zapytanie p. Bolechowskiego co oznacza organizowanie podobno drugiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

## Sukces sportowy

P. K. S. Piotrków

W onegdajszych rozgrywkach międzymiastowych w piłkę siatkową pomiędzy Pol. Klubem Sportowym Tomaszów a P. K. S. Piotrków odbytem na boisku P. W. pocztowego w Piotrkowie zdecydowane zwycięstwo 2:0 odnieśli sportowcy Policynego K.S. Piotrkowa.

Zawodnicy P.K.S. Piotrków mieli zdecydowaną przewagę i dysponują świetną techniką świadcząca dobitnie o racjonalnie przeprowadzonych treningach pod kierownictwem instr. Piroga i st. przod. Branickiego.

## UWAGA! INWALIDZI PRACY!

Wobec stwierdzonych faktów wyzyskiwania przez przypadkowych lub pokątnych doradców Inwalidów Pracy przy ubieganiu się o zapatrzenie inwalidzkie, Rada Miejsowa Związku Związków Zawodowych w Piotrkowie Tryb. uruchomiła Sekcję Inwalidów Pracy pod przewodnictwem kierownictwem członka Z.Z.Z. p. Gustawa Riedla—Kierownika Sekcji Świadczeń Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, który udzielać będzie bezpłatnie wszelkich informacji, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego, we wtorki, i w piątki, oprócz świąt, w godzinach od 18-iej do 19-iej.

Tym sposobem Rada Miejsowa Z.Z.Z. zapewnia członkom swoim bezpłatną pomoc przy ubieganiu się o zaopatrzenie inwalidzkie i uchroni ich od nieuczynnych wyzyskiwaczy.

Ponadto inwalidzi Pracy członkowie Z. Z. Z. pobierający zaopatrzenie inwalidzkie będą mogli korzystać z ramienia Rady Miejsowej Z. Z. Z. z bezpłatnej pomocy lekarskiej i innych zapomóg.

**Inwalidzi Pracy! nie dajcie się wyzyskiwać i spiescie się zapisać na członków Z.Z.Z. w którym znajdziecie bezpłatną pomoc i obronę swoich praw.**

Zapisy na członków Z. Z. Z. przyjmują Sekretariat Rady Miejsowej Z. Z. Z. w Piotrkowie przy ul. Narutowicza Nr. 23, codziennie, w godzinach od 18 do 20, oprócz świąt.

Miejskowa Rada Z. Z. Z. w Piotrkowie Tryb.

**Wynajme** fortepian krótki w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji Dz. Piotrkowskiego ul. Słowackiego 18 telefon 10-21.



Na sezon 1935 r. ROWERY BALONOWE, znanej marki A. Kamiński na częściach angielskich „Brampton”. Ceny fabryczne. Długoterminowe spłaty. Cenniki z warunkami odwrotnie wysyłamy bezpłatnie.

Nowa Sensacja Radjowa! Odbiorniki „ULTRA” konstrukcji ostatniej doby na lampach klasy B. Wielka oszczędność. 1) bateria selektywność. Cała Europa na głośnik. Dla posiadających prąd zmienny lub stały idealne odbiorniki „SELECT” i Philipsa. Ceny niskie. Warunki najdogodniejsze. Cenniki bezpłatnie. Zamiejscowych załatwiamy listownie. Kilkuletnia gwarancja.

Zakłady Radjotechniczne RADJO-SELECT, Warszawa, Marszałkowska 147.

## UWAGA!

Najprzyjemniejsze rendez-vous w RESTAURACJI

## „ADRIA”

w PIOTRKOWIE przy HOTELU KRAKOWSKIM pl. KOŚCIUSZKI 7, tel. 12-97, komfortowo urządzonej. Tamże dancingi — gabinety. Obsługa szybka i uprzejma. Kuchnia wydaje obiady, kolacje i wszelkiego rodzaju potrawy od najdawniejszych jak i nowoczesnej sztuki kulinarnej międzynarodowej. Restauracja posiada specjalną salę na wszelkie przyjęcia towarzyskie.

Z poważaniem

ZARZĄD

## CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA** są dobrym środkiem dla uspokojenia żołądka, usuwają obciążenia, są łagodnym naturalnym środkiem czyszczącym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA** stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



## PRAWDZIWI SIDOL

NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowymi naśladownictwami.

ZADAJCIE WYRAZNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU



PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM

## W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Wtajemniczał ją w swe sprawy, niejako przedstawiał się jej i pokazywał jej mieszkanie, a przytem bawił się wymiśnieniami nabożnym zdumieniem. Z jakim ta córa lasów, przekroczyła niespodzianie progi zgoła innego świata, podziwiała firanki, portjery, dywany, kryształ i srebra. Powtórzyło się to, co ubiegłej nocy w obliczu stołu biesiadnego. Nie pojmowała, jakim prawem wciela się w to jakby bajkowe ognisko domowe.

W istocie nie bajkowego nie było w mieszkaniu bardzo zamożnego kupca. Składało się ono z amfilady trzech dość dużych pokoi: sypialni, jadalni i saloniku. Z drugiej strony korytarza znajdował się ładny pokój Poli, łazienka kuchnia i duża alkowa pani Renard, którą skromna dziewczyna byłaby uważała za bardzo przyzwoitą i miłą przystań dla siebie.

Tymczasem pan Lenz jakby zawstydzony, że nie przeczuwając jak świetnego będzie miał gościa, nie umeblował całkowicie jej sypialni, prawil jej o tem jakie sprawi jej łóżko i jakimi tkaninami ubarwi ściany. Pola słuchała tego, jak bajki o żelaznym wilku.

Gdy powrócili do saloniku, pan Wojciech wprowadził ją na szczyt zachwyty patefonem. Jak prawdziwe dziecko zaścianka, zaglądała do wnętrza tego instrumentu, kiwała główką na cudotworem niby nad czarodziejską grota, pełną muzyki. I z naiwnym spojrzeniem swych oczu kryształowych zagadnęła:

— A polską piosenkę zagra?

O, sancta simplicitas — chichotał pan Wojciech w duszy, w której odpowiadało cicho: „O jakaś ty śliczna dziewczyno!” Od tego zachwyty drgały w nim wszystkie fibry nerwów i rodził się w nim kult jej czarów, jej całej osoby i osobowości. Rozbrajająca się prostota tej drjady przenosiła go na tło sielskiego pejzażu polskiego. Akurat takie stworzenie, w którego duszy przeglądały się majowe zorze zaranne, musiało dostać się w sieci łajdaka. Za piękną i za czarowną była, aby życie jej było miało upłynąć między kurnikiem, kołyską i wieżyczką wiejskiego kościółka.

— Zagra — odparł z uśmiechem złotym — zagra piosenkę naszą i oberka, jeśli sprowadzimy sobie odpowiednie płyty. I sprowadzimy je!

Wyjaśnił jej tajniki patefonu, uczył ją, jak go nastawiać, a ona ze skupioną uwagą, z nieco rozchylnymi wargami, niby dziewczynka w szkole, patrzyła w niego oczyma, które płatały mu myśli.

Na ulicy słota panowała beznadziejna. Nie można było zrobić nic lepszego jak zgniać tę niedzielę spędzić w zaciśku tego miłego mieszkania. Zresztą pan Lenz pragnął poznać dzieje swego gościa w całej rozciągłości, znaleźć odpowiedź, jakimi kolejami los przywiódł tą zjawiskową dziewczynę pod Skaldę i tak wśród milionów kobiet wyłowil tą perłę — dla niego.

VI.

Urodziła się ona pod strzechą leśniczego. Ojciec jej Adam, chłop i szlachcic w jednej osobie; z Grodzieńczyzny pochodzący, mawiając, że „niema dziewczyny na stracenie”, trzymał ją w domu kamieniem, na leśnym odludziu, przekonany, że tę cudną Polę czeka wielki los

(Dalszy ciąg nastąpi)

Subskrypcja **Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej** trwa jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego **11 maja b.r.** Kto więc spóźnił się ten ma okazję spełnić swój obowiązek.

## Radjo

NIEDZIELA, 12 maja.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.45 Dziennik poranny. 10.00 Transmisja Nabożeństwa z kościoła św. Antoniego w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka lekka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie „Teatr Wyobraźni”. 14.00 Muzyka salonowa i wesole piosenki z płyt. 15.00 „Hodowla zarodowa wobec nowej ustawy” — wygl. inż. Józef Lewandowski. 15.15 Wiazanka piosenek żołnierskich w układzie mjr. Stefana Lidzkiego-Siedzińskiego. (Płyty). 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 15.45 „Co słychać na Podlasiu” — pogadanka — wygl. Michał Warczuk z Czartkowa Podleskiego. 16.00 Muzyka lekka. 16.40 „Felek” — fragment z powieści H. Górskiej p. t. „Druga brama”. 17.00 Koncert ork. Adama Strömberga i Wł. Kaczyńskiego. 17.40 „Jak pan Wojciech podszedł płaszki” — opowiadanie dla dzieci młodszego — wygl. Wujaszek Jas. 17.50 „Zdejmiemy czarne okulary” — wygl. Maria Niklewiczowa. 18.00 Koncert na fortepian i wiolonczelę. 18.45 „Życie młodzieży”. 19.08. Wiadomości sportowe. 19.13 Muzyka lekka z płyt. 19.40 „Zielona Styrja” — wygl. Stefania Podhorska. 20.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Wermińskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. Tr. ze Lwowa. 21.30 „Co czytać?”. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Stylizowana muzyka góralska. 22.45 Płyty. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górskiego.

PONIEDZIAŁEK, 13 maja.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.36. Gimnastyka. 6.50. Muzyka z płyt. 7.15. Dziennik poranny. 7.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.55 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Muzyka baletowa z płyt. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Kwadrans słynnych artystów z płyt. 17.00 „Gronie nasze gronie, hej!” — pogadanka krajoznawcza dla dzieci. 17.15 „Na fali bezpieczeństwa publicznego” (Tr. z Komisariatu Policji). 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni lotewskie w wyk. Miariosa. 18.25. Chwilka społeczna. 18.30 „Skrzyńka o górną”. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 19.15 „Skrzyńka rolnicza”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35. Audycja żołnierska. 20.00 Audycja słowacka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Tr. z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godz. 21.40. „Życie muzyczne Warszawy”. 22.35 Koncert reklamowy. 22.50 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Dalszy ciąg muzyki lekkiej i tanecznej.

M. CONSTANTIN WEYER

## UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

Worek stał się coraz bardziej pękający. Pośrodku stołu musiało już teraz być koło ośmiu tysięcy dolarów. Dla nowopowstałej osady ko palnianej był to ładny grosz. Obok mnie stał wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna, który przybył dopiero niedawno i o którym nie zdążyłem sobie jeszcze wyrobić żadnego zdania. Miałem wrażenie, że pasował do bandy nr. jeden. Nie zadawał się z nikim. Stał jak już mówiłem obok mnie, dotykając mnie ramieniem. Fizjognomia jego zajmowała mnie tyleż, co fizjognomia graczy. Kiedy puła dosięgła już wysokości, o której wspominałem, zaczęło mu brnąć tchu. Zobaczyłem, że szuka czegoś gwałtownie w kieszeni spodni. Błysnęła lufa rewolweru. Nie zdążyłem krzyknąć, kiedy rozległ się strzał. Kula rozbiła wiszącą lampę. W ciemności wszeźla się straszna panika. Rozległy się przekleństwa, odgłosy bijatyki. „Panamczyk” zapalił zapasową lampę i w jej świetle zobaczyliśmy graczy, na czworakach wokół przewróconego

stołu, wrywających sobie wzajemnie włosy, szarpiących paznokciami twarze, rozdzielających kopnięcia w brzuchy. Ja pierwszy zauważyłem, że w oknie była rozbita. Mój sąsiad zniknął, szczytka szkła wskazywała mi, jaką obrał drogę. Przyszyna, że nie wydał mi się on sympatyczny. Sprawił mi jednak pewną satysfakcję widok pozostałych, zarzucających sobie — i w jaki sposób — spowodowanie wypadku, z którego istoty nie zdawali sobie wcale sprawy. Powiedziałem im wreszcie: — Słuchajcie, durnie czyż nie widzicie, że ten, który zgnął całą forszę, dawno już zwiął przez okno? Bractwo było wcale pojętne — przynajmniej jeśli chodziło o jakieś łajdactwo, — muszę tu też przyznać, że zrozumieli odrazu w czem rzecz. Momentalnie zorganizowano pościg, w którym Spenlow i ja wzięliśmy udział z amatorstwa. Rozumiałem dobrze, że w nocy trudno się zorientować co do kierunku ucieczki złodzieja.

Wstawał seledynowo-perłowy świt, przypominający kolorystem drzeworytu japońskie z szkarłatną wieżą jutrenki na horyzoncie. Gracze zaczęli skrupulatnie badać ślady po całym obozie. Na niczy się to zapewne nie zdało, gdyby nie natrafili przypadkiem na pewną czerwoną chustkę, rozpoznaną jako własność bandyty. Spenlow, — nie wiem czy uczynił to przez naiwność, czy też przypomniał sobie dawny zawód, — poradził im, aby zawiadomili o wszystkim Rae'go i nadali sprawie charakter legalny; roześmieli mu się w nos. — My mielibyśmy fatygować kaprala Rae'go dla takiego gupstwa? — powiedział jeden z nich. Spenlow zwinął natychmiast chragiewkę i powiedział mi po cichu, że przeczorniej będzie może wrócić do domu, aby nie wypadło nam świadczyc przeciwko ludziom, którzy tak mało szanują prawo, iż sami sobie wymierzają sprawiedliwość. Słuszna to była rada. Przeczynałem jaki los spotka bandytę, jeśli zostanie schwy-

tany. Wydawało mi się zupełnie prawdopodobne, iż niewygodni świadkowie mogli mu być przydani za towarzyszy na tamtym świecie. Narazie jednak uważałem ten świat za dostatecznie interesujący.

Przyszedłem do wniosku, że zbieg nie mógł znajdować się zbyt daleko. Szaleństwem było wazyć się na podobny krok w tych warunkach. Prócz zdobytych pieniędzy należało jeszcze zabrać ze sobą jakieś minimum żywności i sporo nabożów, a to stanowiło znaczne obciążenie. W istocie w dwie godziny później uszu naszych dobiegło słabe echo wystrzałów.

O dziesiątej rano, obaj ze Spenlowem, ukryci za grupą karłowatych świerków, które ledwie nas osłaniały, zobaczyliśmy powracających z pościgu. Zauważyliśmy odrazu, że brakło wśród nich jednego, inny zaś miał strzaskane ramię, owinięte brudną okrwawioną koszulą.

Zatrzymali się w pobliżu nas i słyszeliśmy wyraźnie ich rozmowę (w takich wypadkach powtarza się zwykle po kilka razy to samo wciąż z nowymi warjantami).

— Ja, — mówił chudy, wysoki drab — zobaczyłem go pierwszy... Widziałem, że coś knuje, że będzie się bronil... Odwróciłem się, chcąc krzyknąć Czarnemu Billowi aby się

## W teatrach warszawskich

Wielki: „Niema z Portici”.  
Narodowy: „Poskromienie złośnicy”.  
Polski: „Judas”.  
Nowy: „Człowiek czynu”.  
Letni: „Muzyka na ulicy”.  
Mały: „Wszystkie prawa zastrzeżone”.  
Ateneum: „Mara mama” (premiera).  
Teatr Aktora (Mokotowska nr. 73): „Krzyk”.  
Kameralny: „To więcej, niż miłość”.  
Comedia: „Rekruci”.  
Instytut Reduty: „Teoria Einsteina”.  
Teatr Dramatyczny (Hipopieczna 8): „Tragedia dzieci”.  
Stara Banda: „Warszawa w kwiatkach”.  
Migunon: „Warszawa w nocy”.  
Cyryl: Turniej walk zapasniczych.

## W kinach

Adria (Wierzbowa): „Wonder Bar”.  
Apollo (Marszałk. 106): „Bengali”.  
As: „Cesarskie łowy” i „Urwis z Hiszpanii”.  
Atlantyk: „To lubią mężczyźni”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Roześmiań się oczy”.  
Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonia”.  
Colosseum (wielka sala): „Poszukiwaczki złota”.  
Colosseum Małe: „Buster rodzi miłony i 6 godzin życia”.  
Corso: „Słuby ulanckie” i rewja.  
Filharmonia (Jasna 5): „Nasi chłopcy, marynarze”.  
Fama: „Jestem zbiegiem”.  
Forum: „Świat się śmieje”.  
Kino par. św. Andrzeja (Chłodna 9): „Bez honoru” i film lotniczy „Challenge 1934”.  
Los: „Branka syna Puszczy” i „Dziś żyjemy”.  
Majestic: „Niewolnica z Madalaj”.  
Miejski (Hipopieczna 8): „Młody las”.  
Nowa Tombola (Marszałk. 34): „Ja mam temperament” i „Taniec miłości”.  
Mucha (Długa 10): „Pożar nad Wołgą” i „Zona na jedną noc”.  
Okno Praskie: „Dla Ciebie śpiewam” i „Karawana”.  
Palace: „Jej wysokość całuje” i „Kleopatru”.  
Pan: „Był sobie dwaj hultaje” (Flip i Flap).  
Petit Trianon: „Czar wiedeńskiego walca” i „Świat słucha”.  
Światowid: „Ulica szaleństw”.

dego. Poza tym szum jego, spotęgowany puszczonym jednocześnie automatycznie w ruch, motorem elektrycznym jest tak silny, że alarmuje natychmiast wszystkich, nawet, najgłębiej śpiących mieszkańców domu.

Ściana wodna działa automatycznie. Połączona jest ona z t. zw. okiem elektrycznym, które reaguje natychmiast, kiedy ktoś tylko pojawi się przed oświetloną bramą. Nowa instalacja przewyższać ma, jeżeli idzie o zapewnienie bezpieczeństwa wszystko to, co dotychczas w tej dziedzinie zdołano osiągnąć.

Domy bez okien  
Najnowocześniejsza architektura amerykańska i angielska

(es) Architektura amerykańska stworzyła podobno, jedyny w swoim rodzaju, najnowocześniejszy gmach świata mianowicie dom bez okien. Dom ten stanął wkrótce na jednym z przedmieść New Yorku.

Jednocześnie prawie pracują architekci angielscy nad nowym typem domu, który posiada „wprawdzie okna, ale są to tylko wmurowane tafle szklane, których nie można otwierać. Architekci amerykańscy i angielscy dążą do jednego i tego samego celu, do tego, żeby odizolować zupełnie mieszkańców prywatnie od kurzu i powietrza ulicy. Wysiłki te idą oczywiście w parze z usiłowaniami, zmierzającymi do tego, żeby w czterech ścianach pokoju, absolutnie odseparowanego od ulicy, wytworzyć sztucznie jaknajlepsze, jaknajbardziej czyste powietrze, potrzebne człowiekowi.

Chodzi o to, że powietrze, którym człowiek oddycha zawierało w sobie potrzebna płucom ludzkim

## W kapeluszu czy bez kapelusza

W Danji toczy się od pewnego czasu dość osobliwa „wojna” i wszelkie znaki na niebie i ziemi zdają się świadczyć o tem, że nie skończy się ona tak prędko.

Fabryki kapeluszy męskich, stwierdziwszy, że — przyjemna zresztą i ponoć archyhygieniczna moda chodzenia z gołą głową zaczyna się już zbyt poważnie odbijać na interesach ich branży, podjęli przeciw niej energiczną propagandę. Kontrację prowadzą głównie zrzeszenia studentów.

Wojna ma zatem, jak widać, tło wyraźne i wyłącznie ekonomiczne, lecz właśnie ekonomicznych argumentów nie wysuwa żaden z przeciwników. Ich argumenty są natury nieomal „filozoficznej”... Jedni dowodzą, że kapelusze jest oznaką ludzkiej godności, drudzy odpowiadają na to, że — przeciwnie — wolny człowiek nie potrzebuje mieć przykrytej głowy, że, jeśli ją przykrywa, to znaczy, że mu wystyd tego, co zawiera jej wnętrze... Że, słowem, tylko ludzie o umyśle niższym i ograniczonym potrzebują używać kapelusza!

Zaraz. Jak to było w średniowieczu z obliczaniem aniołów, którzy mogą się zmieścić na łebku od szpilki?...

wilgoć, potrzebną ilość tlenu i żeby było w ciągłym niemal ruchu, bo tylko odpowiedni ruch powietrza zapewni mu może to, co określamy mianem „świeżości”. „Świeże powietrze” musi być powietrzem płynnym, jeżeli się tak można wyrazić, musi być w ciągłym, nieustannym ruchu.

Wszystkie pokoje i ubikacje w tych domach przyszłości mają wmontowane w sufitach dwa niewidzialne leje, przez jeden stale odchodzi zużyte powietrze, przez drugi wciąga się świeże.

Te oczyszczające leje, czy pompy ssące i tłoczące nie są zresztą po raz pierwszy użyte w nowoczesnym budownictwie. W wielkim hotelu londyńskim Cumberland-Hotel wciąga się 54 pompy dwa tysiące ton oczysz-

czanego powietrza na godzinę, do sal i pokojów mieszkalnych.

Powietrze wciągane przez te pompy jest już przedtem, przez specjalne instalacje, ogrzewane do temperatury, potrzebnej płucom człowieka. W nowoczesnych domach bez okien ogrzane powietrze zastąpi również piece, przyczem oczywiście każdy będzie sobie mógł sam temperaturę tego powietrza regulować.

Wielkie fabryki, budowane obecnie w Stanach Zjednoczonych, posiadają również takie urządzenia wentylacyjne przyczem wysokość temperatury dostosowana jest do rodzaju produkcji danej fabryki, innej bowiem, temperatury wymaga fabrykacja sztucznego jedwabiu, innej np. przemysł farbiarski.

## Czteroletnia „porywaczka dzieci”

Mała Lotti jest dziewczátkiem bardzo przedsiębiorczym. Od najmłodszych, rzeczywiście najmłodszych latak. Ledwo główką dosięgła do stołu, a już z nią było tysiące kłopotów — tyle się pod temi blond lokami kryło niespodziewanych pomysłów, natychmiast w czyn wprowadzanych. Wprawdzie nie jej się jakoś dotąd złego nie przytrafiało ale codziennie prawie matka biega z przerażeniem po mieście, szukając córki, która znow — nie wiedząc jak ani kiedy — wymknęła się na wyprawę.

Aż wreszcie — mając lat cztery — znalazła się Lotti nieomal w konflikcie z kodeksem karnym i to za przestępstwo niebylejakie! Calkiem prostoprostu i zwyczajnie: ukradła dziecko...

Było tak: Wędruje sobie panienka po mieście i widzi wózek dziecienny przed drzwiami jakiegoś sklepu. W łóżku śpi różowitkie, tłusciutkie bobo. (Matka weszła właśnie na chwilkę do sklepu).

Wędruje sobie panienka po mieście i widzi wózek dziecienny przed drzwiami jakiegoś sklepu. W łóżku śpi różowitkie, tłusciutkie bobo. (Matka weszła właśnie na chwilkę do sklepu).

## Ściana wodna zabezpiecza mieszkańców Ameryki przed złodziejami

(es) W trosce o bezpieczeństwo obywateli wynajdują inżynierowie amerykańscy coraz to nowe urządzenia i konstruują nowe instalacje, mające zabezpieczyć mieszkania prywatne przed kłeską włamywaczy i złodzieją.

Jednym z ostatnich takich wyn-

lazków jest... ściana wodna.

„Ściana wodna” to urządzenie polegające na tem, że jeśli ktoś po zamknięciu drzwi przez gospodarzy zbliża się do bramy, spada na niego z olbrzymią siłą prawdziwy wodospad.

Wodospad ten ogłuszyć musi każ-

dego. Poza tym szum jego, spotęgowany puszczonym jednocześnie automatycznie w ruch, motorem elektrycznym jest tak silny, że alarmuje natychmiast wszystkich, nawet, najgłębiej śpiących mieszkańców domu.

Ściana wodna działa automatycznie. Połączona jest ona z t. zw. okiem elektrycznym, które reaguje natychmiast, kiedy ktoś tylko pojawi się przed oświetloną bramą.

Nowa instalacja przewyższać ma, jeżeli idzie o zapewnienie bezpieczeństwa wszystko to, co dotychczas w tej dziedzinie zdołano osiągnąć.

— Miałem szczęście, — powiedział ranny, — biegłem zyzakiem. Ten drań dobrze strzelał.

— Pewnie, — potwierdził inny. — Leżeliśmy wszyscy na ziemi, więc z odległości czterechset metrów nie mógł nas dobrze widzieć. Kule przelatowały z gwizdem tuż nad nami...

— Słychać było jakby klaskanie, gdy odbijały się od skał. Odłamek kamienia trafił mnie koło oka.

— Ale ja go wykończyłem — odezwał się jakiś głos.

— Nie, to ja, to ja! — zaprotestowało kilka innych.

— Milczcie! — zawołał pierwszy. — Jesteście bandą głupców. Jeden przez drugiego wrzeszczy, że go urządził. Co do mnie, to przysięgnę, że Czarny Bill i tamten wystrzelili jednocześnie i na tem koniec. Zaoszczędzę w ten sposób temu psu Rae'emu niepotrzebnych pytań.

(D. c. n.)

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Karwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.